

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.#####

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH.

INAUGURACYJNE OTWARCIE SEZONU WYŚCIGOWEGO

w Niedziele 17, Środę 20, Sobotę 23, Niedziele 24,
Środę 27, Sobotę 30 i Niedziele 31 Lipca,

WYŚCIGI KONNE W ŁODZI.

(Tor w Rudzie-Pabjanickiej)
Początek o godzinie 3-ej po południu.

Reumatyzm, Podagrę, Artretyzm,
wszelkie dolegliwości
na tle artretycznym oraz kamicię nerkową
leczy radykalnie

URAZINE granulowana

— Srodek przyjemny i skuteczny wyrobu —
Laboratoire des Usines du Rhone w Paryżu.
Do nabycia we wszystkich aptekach. 5097—1

Ustawy samorządowe uchwalone

Komisje pracują nad ordynacją wyborczą i licznikami

Posiedzenie sejmu

Marszałek oznajmił, że poseł Paczkowski (Ch. D.) zrzekł się mandatu.

Izba przystąpiła do zakończenia dyskusji nad ustawami samorządowymi.

Poseł Putek (Wyzwolenie), sprawozdawca ustawy o gminie wiejskiej, omawiał głosy krytyczne, jakie dały się słyszeć w czasie 2-go czytania, że krytyka ustaw samorządowych w małym stopniu dotyczyła tylko tekstu ustaw, a przeważnie była czysto polityczna.

Następnie sprawozdawca w przeszło 3-godzinnym przemówieniu omawiał poszczególne poprawki, zgłoszone w 2-gim czytaniu do ustawy o gminie wiejskiej, po czym po krótkiej dyskusji izba przystąpiła do głosowania.

Art. 1 projektu ustawy o gminie wiejskiej brzmi: „W następującym brzmieniu: „Gmina wiejska stanowi korporację prawa publicznego i posiada prawa samorządu”.

Do art. 3-go przyjęto poprawkę posła Langer (Wyzw.), w myśl której każda nieruchomość musi wchodzić w skład obszaru gminy.

Przyjęto ponadto wniosek sprawozdawcy, że podział, łączenie, tudzież regulacja granic gminnych w obrębie tego samego powiatu może nastąpić w drodze uchwały wydziału wojewódzkiego po wysłuchaniu opinii zainteresowanych ciał samorządowych.

W artykule, który stanowi, że funkcjonariusze i wojskowi stają się członkami gminy, do której otrzymują przydział, rozciągnięto ten przepis także na duchownych i pracowników związków prawnopublicznych.

Dalej przyjęto nowy artykuł, który głosi, że obywatelom Rzeczypospolitej nieposzlakowanym, którzy mają stałe miejsce zamieszkania w gminie, ale nie mieszkali w niej jeszcze roku, rada gminna może nadać wszelkie prawa członkostwa gminnego.

Przyjęto poprawkę posła Inslera (koło żyd.), że gmina może zakazać praw pobytu za zbrodnię, ale tylko pospolitą.

Artykuł, dotyczący prawa wybierania, przyjęto w następującej redakcji: „Prawo wybierania do rady gminnej, z wyjątkiem osób, pozostających w czynnej służbie wojskowej, posiada każdy członek gminy wiejskiej bez różnicy płci, który w dniu zarządzenia wyborów do rady gminnej posiada prawo wybierania do sejmu i co do którego nie zachodzi żaden z wypad-

ków, pociągających za sobą utratę prawa wyborczego, w myśl ordynacji wyborczej do sejmu”.

Wniosek posła Inslera, dotyczący stosowania rozdziału mandatów w imiennym głosowaniu, odrzucono 169 głosami przeciwko 118.

W sprawie komisji wyborczej przyjęto nowy artykuł, według którego gminy, w których wybory odbywać się będą na zasadzie głosowania rozdziału mandatów, mogą być podzielone na terytorjalne obwody głosowania tak, aby na jeden obwód przypadło nie mniej niż 500 i nie więcej niż 1000

uprawnionych do głosowania.

Nad poprawką posła Hruckiego (klub ukr.), ażeby skreślić artykuł, wprowadzający system ściśnione-głosowania na kresach wschodnich, odbyło się imienne głosowanie. Wniosek o skreślenie odrzucono 154 głosami przeciwko 134.

Z dalszych poprawek przyjęto, że wójt musi również władać językiem macierzystym większości miejscowej ludności. Rota przysięgi musi być zgodna z zasadami przepisami przysięgi, do którego składający przysięgę, należy. Świadczenia pieniężne wymagane będą od wszystkich mieszkań-

ców gminy w stosunku do zamożności.

Z temi ważniejszymi poprawkami projekt ustawy został przyjęty w 2-gim czytaniu.

Następnie poseł Jaworowski (P. P. S.) omówił poprawki, zgłoszone w 2-gim czytaniu do projektu ustawy o gminie miejskiej, zaś poseł Kozłowski (Z. L. N.) omawiał poprawki, zgłoszone do projektu ustawy o powiatowych związkach komunalnych.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego posiedzenie jutro o godz. 11-ej przed południem.

Jak będzie wyglądała nowa ordynacja wyborcza?

Sejmowa komisja konstytucyjna na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu pod przewodnictwem posła Głabińskiego obradowała nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie nowelizacji ordynacji wyborczej. Sprawozdanie przedłożył przewodniczący pos. Głabiński, zaznaczając, że wnioski podkomisji pochodzą nie od niego i referuje je tylko na skutek uchwały podkomisji. W dłuższym wywodzie pos. Głabiński omówił powyższe wnioski oraz odpowiedział na memoriał koła żydowskiego, skierowany przeciw wnioskowi podkomisji. W dyskusji poseł Niedziałkowski (PPS.) wypowiedział się przeciwko zmniejszeniu liczby mandatów, natomiast za wprowadzeniem instytucji związku list. O przejściu do porządku dziennego nad projektem zmiany ordynacji wniośm następnego mówca pos. Grünbaum (koło żydowskie); wniosek ten jednak nie uzyskał większości.

Wszyscy przeciwko licznikom

Sprawę przekazano podkomisji

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała przed południem nad wnioskiem szeregu klubów sejmowych, domagających się uchylecia rozporządzenia ministra poczt i telegrafów, wprowadzającego system licznikowy do obliczenia należności za rozmowy telefoniczne. Referent wniosku pos. Dymowski (Ch. D.) oświadczył się za wnioskiem z dwóch powodów:

1) z powodu naruszenia, jego zdaniem, strony prawnej przez jednostronną zmianę umowy pomiędzy przedsiębiorstwem i abonentem, która przewidywała ryczałtowe opłaty za rozmowy telefoniczne,

2) z powodu nadmiernego obciążenia ludności pod względem gospodarczym, a ponadto ze względu na brak kontroli ze strony abonenta.

W dyskusji przemawiali posłowie Iłski (ZLN.), Diamand (PPS.), Wierzbicki (ZLN.), Reger i Szczerkowski (PPS.). Wszyscy mówcy naogół podzielili opinię referenta. W rezultacie postanowiono sprawę przekazać podkomisji, w skład której weszli pos.: Diamand, Dymowski i Iłski.

Nad ochroną bilansu handlowego

radziła Konferencja ministerjalna Obszerny referat i wnioski min. Kwiatkowskiego

Warszawa 12 (PAT). Dzisiaj w godzinach wieczorowych odbyła się w gmachu prezydium rady ministrów konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu oraz p.p. min. Kwiatkowskiego, Czechowicza, wiceministra rolnictwa Raczyńskiego i dyr. Tarnowskiego, jako przedstawiciela M.S.Z.

Tematem konferencji były sprawy ochrony bilansu handlowego. Wnioski w tej sprawie przedstawił min. Kwiatkowski, stwierdzając, że w dziedzinie reglamentacji importu zostały dokonane takie ograniczenia kontyngentu na 3 kwartał r. b., które, nie naruszając zasadniczych potrzeb życia gospodarczego Polski i interesów ludności, dadzą w ciągu kwartału wydatne oszczędności w imporcie.

Zarządzenia te mają charakter przejściowy, gdyż zarówno ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego, jakoteż ze względu na stosunki handlowe zewnętrzne, polityka państwa zmierzać musi do ustalenia nowych metod ochrony bilansu handlowego, do stopniowego rozluźnienia więzów reglamentacji.

W dziedzinie rozwoju polskiego eksportu podjęte zostały systematyczne prace, które już w roku bieżącym wydały pozytywne i niemałe rezultaty.

W sprawie generalnej waloryzacji cel, minister przemysłu i handlu wypowiedział się przeciwko takiej waloryzacji w myśl przedstawionych wszechstronnie uzasadnień. Minister przemysłu i handlu zmierzać będzie do stworzenia nowej, racjonalnej, zbudowanej na gruntownym zbadaniu strony rzeczowej kalkulacyjnej taryfy celnej.

W nowej taryfie, opartej na zróżniczkowanej, odpowiadającej współczesnym potrzebom nomenklaturze, dokonane zostały zmiany w dziedzinie ochrony celnej w tej myśli, aby nowa taryfa

a) była liberalna w stosunku do importu surowców, produkcji artykułów normalnej, masowej konsumpcji,

b) była umiarkowana protekcyjna w stosunku do programowej, a potrzebującej ochrony produkcji krajowej,

c) była wybitnie protekcyjna w dziedzinie specjalnych produkcji, służących naprz. bez pośrednio celom obrony państwa, względnie fiskalną — w dziedzinie importu artykułów luksusowych.

Wnioski, przedstawione przez min. przem. i handlu były przedmiotem obszernej dyskusji, która przeciągnęła się do późnej nocy

Nafta sowiecka szuka nowych rynków zbytu po utracie angielskiego

W związku z zerwaniem stosunków politycznych między Anglią a Rosją i z presją ekonomiczną, wywieraną przez Anglię na Rosję, powstał w Rosji nowy kierunek polityki naftowej. Istniejący wszechrosyjski syndykat naftowy zdobył dla rosyjskiej produkcji naftowej duży rynek zbytu w Anglii, gdzie ją lokował przy pomocy i pośrednictwie powstałych w tym celu dwóch trustów naftowych: Russian Oil Products Ltd i Independent Oil Distributing Co Ltd. Eksport nafty do Anglii tworzył podstawę działalności syndykatu rosyjskiego w ostatnich czasach. Sytuacja obecna dość naciągnięta po zerwaniu stosunków między Anglią a Sowietami, może się przyczynić do rychłej likwidacji obu trustów działających na rynku angielskim. A wówczas gros rosyjskiej produkcji naftowej trafi zbytu dotychczasowy. Przy obecnej zażartej walce konkurencyjnej, jaką prowadzą o rynki zbytu wielkie trusty naftowe amerykańskie i angielskie w pierwszej linii, pozyskanie przez Rosję nowego rynku eksportowego na miejsce utraconego w Anglii nie jest rzeczą łatwą. Przy ograniczonych zaś wogóle możliwościach eksportu z Rosji w warunkach obecnych, eksport nafty odgrywał dużą rolę w polityce ekonomicznej rządu Sowietów.

Przewidując zatem rychłą utratę rynku angielskiego, zwrócił naftowy syndykat rosyjski uwagę na rynek francuski, niemiecki i włoski. W Niemczech przystąpiono do założenia nowego syndykatu, mającego być filią istniejącego od roku zeszłego trustu p. n. „Derunaft”. Ale wobec usilnej konkurencji innych wielkich firm naftowych, działających w Niemczech, można wątpić, czy impreza sowiecka będzie miała powodzenie.

We Francji czynione są również zabiegi i usiłowania handlowej misji sowieckiej, w celu wprowadzenia nafty rosyjskiej na rynek francuski. Rynek ten jest bardzo pojemny. Ale i tu, jak i w Niemczech, konkurencja jest wielka. Na dwa zgórą miliony ton ropy naftowej i produktów pochodnych importowanych w r. 192 do Francji, około 1.400.000 ton, t. j. 66 proc. dostarczyły Stany Zjednoczone, około 300.000 — Persja (t. j. trust angielski pod firmą Anglo-Persian Oil Company), Rosja zaś zaledwie 5,8 procent (120.000 ton). Wyparcie współzawodników tak potężnych, jak trusty amerykańskie i angielskie, jest rzeczą bardzo niełatwą, o ile wogóle możliwą. Chyba w razie specjalnych ułatwień celnych i handlowych. W tym też kierunku usiłuje działać misja sowiecka, próbując uzyskać od rządu francuskiego pewne ulgi i ustępstwa. Narazie przecież tak we Francji jak i we Włoszech zabiegi delegacji rosyjskich w sprawie rozszerzenia eksportu naftowego i wprowadzenia nafty rosyjskiej na te rynki nie dały widocznych rezultatów.

Z polityką naftową wiąże się w Rosji koniunktura nietylko natury ekonomicznej, ale i politycznej. Eksport nafty daje rządowi Sowietów konieczne i potrzebne mu ilości dewiz i walut zagranicznych, pozwala też Sowietom utrzymywać bliższe stosunki handlowe z innymi państwami.

Gorączkowe więc zabiegi obecne Rosji o zdobycie nowych rynków zbytu dla swej produkcji naftowej po rynku angielskim, najprawdopodobniej utraconym, uwarunkowane są w tym samym stopniu względami ekonomicznymi, co i politycznymi. Czy i jak się powiodą — to inna rzecz.

A. P.

CHLEB i WOLNOŚĆ

Według ostatnich wiadomości w Petersburgu doszło do wielkiej demonstracji bezrobotnych, którzy domagali się pracy i chleba. Położenie musi być ciężkie skoro jeden z członków miejscowego sowietu żądał od zatrudnionych robotników, aby ci na trzy lub cztery miesiące zgodzili się ustąpić swe miejsca pracy bezrobotnym.

Tak tedy widzimy, że w ustroju sowieckim pod „dyktaturą proletariatu” sroży się ta sama plaga, która stanowi

przedmiot najcięższych oskarżeń w stosunku do kapitalizmu. Ten ostatni w porównaniu z dawniejszymi formami produkcji reprezentował niewątpliwie postęp i stary blisko przedstuletni socjalizm tę przewagę uznawał. Z tem większym oburzeniem wskazywał, że ów postęp gospodarczy przyniósł cywilizowanej ludzkości klęskę, której nie znaly dawniejsze stulecia. Za poddaństwa i pańszczyzny ludzie pędzili ciężki żywot, lecz poza obrębem katastrof żywiołowych byli wolni od chroni-

cznej troski o jutro, od groźby śmierci głodowej.

Kapitalizm, który tak niesłychanie wzmógł produktywność pracy i obdarzył jednostkę wolnością samodzielnego próbowania sił w rozmaitych jej dziedzinach, zawiesił nad oddzielnymi ludzmi i całymi klasami zmore i braku pracy i przymusowego bezrobocia. Jest to odwrotna strona kapitalistycznej wolności, z którą stale ma do czynienia polityka ekonomiczna wszystkich państw, na którą jednak nie znalazła

dość skutecznych środków. Po między wolnością a chlebem dla wszystkich zdaje się leżeć niezgłębiona przepaść.

Sowiety odebrały swym poddanym wolność i zamknęły ich w jednym wielkim więzieniu. Można by mniemać, że zapewnią im przynajmniej pracę i najskromniejsze utrzymanie. Ale nic podobnego. Jednostka w ustroju sowieckim jest skrepowana i pozbawiona wolności ruchów, ale o środki do życia musi się troszczyć sama, bo państwo jej tego nie zapewnia. Jeżeli wolność obywatelską w Europie nazywano z sarkazmem wolnością, umiarami z głodu, to ustrój sowiecki tę jedyną formę wolności uznaje i praktykuje w rozmiarach nierównie szerszych niż na zachodzie.

Nawet za źródeł urzędowych wiadomo, że przymusowe bezrobocie przyniósł w Rosji miliony i że niema żadnych widoków na poprawę w obliczalnej przyszłości.

Ani w Europie ani w Ameryce państwo współczesne nie daje bezpośrednio swym obywatelom zarobku i chleba. Ale stara się stworzyć dla nich ogólną przyjazną koniunkturę gospodarczą i warunki poszukiwania pracy w szczególności. Poczem daje jednostce wolność i każe jej samej szukać zarobku i pozycji na świecie.

Poddani sowieków muszą ich także szukać sami, ale z pętami na rękach i nogach i z opaską na oczach. Nie daje się im chleba, ale zabiera wolność.

Nie jest ideałem współzycia ludzkiego nawet luksusowo urządzone więzienie i oddawna porzuciliśmy marzenia o falansterach furierowskich i innych podobnego rodzaju urządzeniach. Można jednak zrozumieć, iż ludzie gotowi są nieraz oddać swą wolność za byt zabezpieczony i względnie wygodny.

Alle za tym wszystkim uragowiskiem z marzeń, nadziei i niedoli ludzkiej jest ufundowanie w imię socjalizmu olbrzymiego więzienia, w którym nawet mizerna egzystencja nie jest zapewniona i w którym można umrzeć z głodu. W takiej strasznej karykaturze ukazuje się „organizacja pracy”, którą miał urzeczywistnić socjalizm, a którą bolszewizm doprowadził do widocznego absurdum.

J. Mazurski.

Korzyści pożyczki interwencyjnej Opinie przemysłu, finansów i handlu o kredycie 15 milionów dolarów dla Polski

POSEŁ ANDRZEJ WIERZBICKI, naczelny dyrektor „Lewiatana” w następujący sposób ocenia znaczenie uzyskanej pożyczki:

„My Polacy zamało wybiegamy myślą w przyszłość, zamało stawiamy sobie konkretnych celów, zamało gromadzimy zasobów, które decydują o przetrwaniu okresów, gdy fala życia nie wznosi się do góry a przeciwnie opada. A owo falowanie jest przecież rzeczą nieodłączną od życia jednostki, czy państwa.

Pożyczka 15 milionów dolarów stwarza owe zasoby, stwarza pewność wyrównania okresu gorszej koniunktury, pewność stabilizacji naszego pieniądza. Nie zastępuje

ona naszych własnych wysiłków, rozumnej polityki finansowej i gospodarczej państwa, nie wydoła sama przez się. Ale daje pewność, że gdy ta polityka dopisze, okres gorszej koniunktury, jako tego czegoś co przychodzi ze świata, tą właśnie rezerwą wyrównany będzie. —

I w tem leży znaczenie tej pożyczki!

P. ANTONI WIENIAWSKI, prezes Banku Handlowego oświadcza co następuje:

„Miałem sposobność niejednokrotnie wskazywać na znaczenie należytego postawienia sprawy pożyczek zagranicznych. Pożyczkę 15

choć nieznaczna, uważam za pożyteczną. Jest to dowód, że grupa traktująca o większą pożyczkę, pragnie kombinację tę doprowadzić do skutku. Jest to też dalszy ciąg bezpośrednich stosunków z rynkiem finansowym amerykańskim, zapoczątkowanych przez pożyczkę „Dilona”.

P. JOZEF JAKUBOWSKI, naczelny dyrektor Stow. Kupców Polskich w Warszawie pisze:

„Doniosłość uzyskanej 15-o milionowej, krótkoterminowej pożyczki ze stanowiska ogólnogospodarczego, a nawet i politycznego, polega przede wszystkim na tem, że będąc aktem zaufania kapitałów zagranicznych do Polski, ma ona stanowić wstęp do zawarcia umowy o znacznie większą długoterminową pożyczkę. Dopiero bowiem uzyskanie znaczącego kredytu długoterminowego pozwoli nam na realne podjęcie rozwiązywania szeregu naszych trudności gospodarczych. Bezpośrednia zaś i niewątpliwa łączność między temi dwiema pożyczkami została stwierdzona przez obie strony w formie wymiany odpowiednich dokumentów.

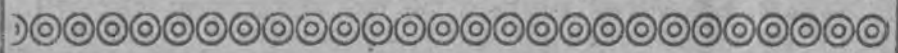
Co się tyczy bezpośrednich korzyści, wynikających z obecnie uzyskanej pożyczki — są to w pierwszym rzędzie korzyści pożyczki interwencyjnej, gdyż taki charakter ma nasza pożyczka; prowadzi tego chociażby forma jej realizacji (odpowiednia suma, oddana do dyspozycji rządu polskiego i oprocentowana tylko w tych częściach, które będą zrealizowane).

W ten sposób udzielony nam kredyt stwarza niewątpliwie dodatkowe, poważne rezerwy dla utrzymania stabilizacji złotego, co wobec wysokiej pasywności naszego bilansu handlowego i niebezpieczeństwa deficytu bilansu płatniczego — musi mieć znaczenie pierwszorzędne dla całości naszego stosunków gospodarczych.

Należy wziąć również pod uwagę, iż fakt uzyskania przez rząd polski pożyczki zagranicznej, choćby nawet tak skromnej, jak ta, której nam obecnie udzielono, powinien dodatnio odbić się na rozwoju prywatnych stosunków kredytowych Polski z rynkami zagranicznymi.

Wreszcie nie należy pomijać znaczenia moralnego faktu zawarcia pożyczki, gdyż — jak to mieliśmy już wielokrotnie możność przekonać się — czynnik psychiczny odgrywa w naszym życiu gospodarczym szczególnie doniosłą rolę”.

Pap.



Jego zapomniana żona

rzecz dzieje się w okopach amerykańskich podczas wojny światowej

następny program

Grand-Kina

Lon Chaney

Czy wiesz, kto ja jestem?

Jestem furjatem bardzo niespokojnym i niebezpiecznym chorym, uspakajam się dopiero gdy mnie zahypnotyzują.

Najbliższa premiera w „Czarach”.

LUONNA

Dzisiaj i dni następnych!

Najnowsze arcydzieło ekranów europejskich!

NOCE SZALU

Współczesna sztuka filmowa, pikantna i drastyczna o wspaniałej wystawie i niezrównanej grze. W rolach głównych ulubieniec publiczności

HARRY LIEDTKE oraz znakomita **Greta Mosheim, Grit Haid, Frida Richard i M. Kupfer.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Lidauera.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do Miejskiej Galerii Sztuki

Ważny na dz. 13 lipca 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 80 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem

Niedoszły prezydent Warszawy



Art. Śliwiński

Niedoszły prezydent Warszawy Artur Śliwiński, który był kandydatem na stanowisko głowy miasta

Clemenceau ciężko chory.

PARYŻ, 11 lipca— (telefon wł. „Głosu Polsk.“). Clemenceau, liczący 86 lat życia, ciężko zaniemógł. Cała rodzina zgromadzona jest u jego łóża, jak również najlepsi lekarze paryscy. Wiadomość o chorobie Clemenceau zaalarmowała faktycznie całą Francję.

PARYŻ, 12 (PÁT)—Wedle doniesień dzienników, lekarze sądzą, że stan zdrowia Clemenceau daje powód do poważnych obaw. Zachodzi obawa zaprzestania działalności mózgu. Według „Petit Parisien“ Clemenceau oświadczył wczoraj wiecz., iż czuje się o wiele lepiej.

PARYŻ, 12 (PÁT) Clemenceau spędził noc doskonale. Rano stan jego był najzupełniej zadawalający.

Porucznik Jani będzie wydany Polsce

RYGA, 12. (ATE)—Sowiecka agencja teleg. donosi, że porucznik Jani będzie w najbliższych dniach wydany władzom polskim. Znajduje się on obecnie w Mińsku Litewskim w szpitalu. Sprzyjać mu będzie obaw.

Druszyłowski skazany na śmierć.

MOSKWA, 12 (PAT) Druszyłowski skazany został na karę śmierci. Jak wiadomo, był on oskarżony o szpiegostwo i fałszowanie dokumentów na szkodę ZSSR.

Utworzenie akademii literackiej

tematem obrad z marsz. Piłsudskim.

WARSZAWA 12 (PAT) Dzisiaj w południe w gmachu prezydium rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego konferencja w sprawie utworzenia akademii literackiej.

W konferencji wzięli udział p.p. Wacław Berent, Zdzisław Dębicki, Artur Oppman i Leopold Staff.

Omawiano szczegóły techniczne zrealizowania projektu.

Ujęcie

przypuszczalnych morderców Higginsa

LONDYN, 12 (ATE) W Dublinie aresztowano 9 osób, podejrzanych o morderstwo Higginsa. Pismo „De Valera“ ogłosiło odezwę, potępiającą zamach na Higginsa, nazywając go potwornym morderstwem. Pogrzeb Higginsa odbędzie się na koszt państwa.

**„Czy w „Protekcje“ byli sami szubrawcy?“
Gen. Żymierski przed sądem wojskowym
Co mówił generał Pławski, szef departamentu uzbrojenia**

Z Warszawy telefonują:
Wczorajsze posiedzenie rozpoczęte o godz. 9 m. 20 rano, zaczęło się od zeznania gen. Pławskiego.

Świadek stwierdził na wstępie, że od 8 miesięcy już nie jest szefem departamentu uzbrojenia M. S. Wojsk., wobec czego niema już obecnie pod ręką dokumentów i wskutek tego nie wszystko może zapamiętać.

Było to w 1923 roku, kiedy zjawił się u mnie mjr. Sarnek z II oddziału i przyniósł gotową już umowę na dostawę masek przeciw gazowych. Umowa była w tym stanie, że wystarczyło ją podpisać. Badanie ceny masek nie odbywało się, bowiem nie było takich gotowych wyrobów i trudno to było uskutecznić. Kiedy „Protektka“ przedstawiła swoją kalkulację, poszedłem z tem do gen. Żymierskiego, który ją akceptował.

Przewodn.: — Dlaczego zajmował się tą dostawą mjr. Sarnek, a nie departament III uzbrojenia?

Świadek: — Na to pytanie nie umiem odpowiedzieć.

Przewodn.: — Czy pan generał często porozumiewał się z Żymierskim w tej sprawie?

Świadek: — Gen. Żymierski bardzo często do mnie telefonował i osobiście porozumiewał się ze mną o dostawę „Protektki“, on był inicjatorem uzbrojenia przeciwwodzowego.

Przewodn.: — Jakże zaliczki dostała „Protektka“?

Świadek: — Dostała zgodnie z umową; ponieważ firma ta nie miała nic, więc trzeba ją było postawić na nogi, aby wypełniła umowę.

Przewodn.: — Do jakiej wysokości zaliczki mógł pan wydawać?
Św.: — Ja mogłem wydawać do 35 proc., powyżej tej sumy wydane zaliczki „Protekcji“, t. j. do 70 proc. zamówienia, były na rozkaz gen. Żymierskiego.

Asesor gen. Wróblewski: — Czy budżet musi być wykonany ściśle według pozycji?

Świadek: — Wolno kupować ściśle określoną ilość przedmiotów i tylko po cenie, która jest wstawiona do budżetu.

Asesor gen. Wróblewski: — Czy prawda, że wolno było powierzać dostawę firmom krajowym po cenach o 50 proc. wyższych od zagranicznych?

Świadek: — Coś się o tem mówiło w Komitecie ekonomicznym rady ministrów. Również minister skarbu chciał zapomocą wyższych cen poprzeć przemysł krajowy.

Gen. Wróblewski: — Kto miał obowiązek pilnować solidności firm dostawców; kto miał obowiązek stwierdzenia, czy w „Protekcji“ są tylko sami szubrawcy, czy też inni ludzie?

Świadek: — Tylko departament X przemysłu wojennego.

Asesor gen. Mackiewicz: — Dla czego pan pozwalał mjr. Sarnkowi wtrącać się do spraw swego departamentu?

Świadek: — Jak dostałem rozkaz zwierzchnika swego gen. Żymierskiego, to go wykonałem, a mjr. Sarnek przychodził z rozkazu gen. Żymierskiego.

Adw. Szurlej: — Dlaczego świadek nie odpowiedział na pytanie gen. Wróblewskiego, że obecnie niema ani masek, ani fabryki, ani pieniędzy?

Świadek: — Bo uważam to za sprawę obrony państwa i mogę odpowiedzieć na tajnym posiedzeniu na to pytanie.

Adw. Szurlej: — Czy utworze-

nie fabryki „Protektki“ było koniecznością państwową?

Świadek: — Tak jest.

Adw. Szurlej: — Czy „Protektka“ korzystała ze specjalnych względów gen. Żymierskiego?

Świadek: — Była na specjalnych warunkach, ale ja to tłumaczyłem tem, że gen. Żymierski doceniał znaczenie tej jedynej fabryki masek przeciwgazowych.

WYJAŚNIENIA OSKARŻONEGO

— Prosiłbym o konfrontację gen. Pławskiego z inż. Bergerem ze względu na okoliczność, że ja zażądałem referatu w sprawie gazowej, że ten referat składał inż. Berger i mjr. Sarnek i że mjr. Sarnek wspólnie z postem Sianożęckim tą sprawą się zajmował. Dalej prosiłbym o stwierdzenie, że gen. Pławski nie może o wszystkim wiedzieć, bowiem w okresie najgorętszych konferencji gazowych w lipcu i sierpniu, był na urlopie.

Osk.: — Czy, panie generale, zwracałem się do niego o specjalne ulgi dla „Protektki“?

Świadek: — Specjalnie nie, ale często pan się zwracał do mnie o wypłatę zaliczek dla „Protektki“, która zawsze lubiła chodzić jak najwyżej, a więc nie do mnie.

Osk.: — Czy pan generał sobie przypomina kwestję kupna 200 tysięcy karabinów w innym kraju?

Świadek: — Tak jest.

Osk.: — Czy pan sobie przypomina, że kazałem mimo nacisku kilku firm, odrzucić to, jako „luft-interes“?

Świadek: — Tak jest.

Prokurator: — Czy poseł Popiel bywał u oskarżonego w biurze w sprawie „Protektki“?

Świadek: — Zdaje się, że raz był, ale w innej sprawie, a w kwestji „Protektki“ tylko telefonował.

Prokurator: — Czy świadek generał Pławski pamięta, aby w jego departamencie był wypadek zawarcia podobnej umowy, jak z „Protektką“, t. j., aby był nacisk zwierzchnika przy zaliczkach itp.?

Świadek: — Nie przypominam sobie.

Przewodniczący: — Czy oskarżony w dwa dni po wydaniu polecenia wypłaty zaliczki gen. Pławskiemu znów w tej samej sprawie u gen. Pławskiego interwenjował?

Osk.: — Zapomniałem o pierwszej dyspozycji i dlatego drugi raz interwenjowałem.

BŁYSKAWICZNE TWORZENIE „PROTEKTY“

Kpt. Chrzęszczewski Józef pracował w departamencie III uzbrojenia od 1920 roku. Zajmował się dorywczo sprawą „Protektki“.

W roku 1924 wpłynął od p. Sauniera projekt umowy o dostawę masek przeciwwodzowych. Departament III tej umowy nie opracowywał.

Na kosztulce tej umowy, która wpłynęła z pismem Sauniera, gen. Żymierski dał długie polecenie, w którym pisał, że z projektem umowy się zgadza i poleca szybkie jej wykonanie. Jednocześnie generał Żymierski wydał rozkaz, aby zajmował się tą sprawą mjr. Sarnek, z powodu nieobecności inż. Bergera, tembardziej, iż gen. Żymierski podkreślił, iż Sarnek od czasu powrotu z Francji zajmuje się tą sprawą masek. Również gen. Żymierski polecił opinie zainteresowanych resortów, jak min. skarbu i min. przemysłu i handlu oddać mjr. Sarnkowi.

**Trzęsienie ziemi w Palestynie
Olbrzymie szkody. -- Grób święty uszkodzony**

LONDYN, 12.7. ATE. Trzęsienie ziemi w Palestynie trwało 40 sek. Według oficjalnych doniesień ofiarą nieszczęścia padło 62 osoby zabite i 250 rannych, w Jaffie i Haifie przeszukują gruzy domów które się zawaliły w w poszukiwaniu ofiar.

JEROZOLIMA 12.7. PAT. Trzęsienie ziemi w Palestynie wyrządziło znacznie większe szkody, aniżeli początkowo sądzono. Trzęsienie ziemi, które rozpoczęło się w Egipcie, objęło Palestynę i Transjordanję. W okręgu jerozolimskim zostało zabitych 30 osób, zaś 30 odniosło rany. Grób Święty został wskutek trzęsienia ziemi ciężko uszkodzony. Również gmach hebrajskiego uniwersytetu doznał licznych uszkodzeń. Budynek rządu z mieszkaniem lorda Plumera i liczne domy prywatne doznały zarysowań i zachodzi obawa zawalenia się ich. Wśród ludności panuje nastrój paniczny.

JEROZOLIMA, 12 (PAT) Skutkiem trzęsienia ziemi 30 osób zostało zabitych oraz 70 rannych. Angielskie oddziały lotnicze brały żywy udział w akcji ratunkowej.

Donoszą, że w blisko 20-tu miastach i miasteczkach były ofiary w ludziach. Wśród ofiar tych niema ani jednego obywatela angielskiego.

**Szalejący żywioł nad Niemcami
Straszne skutki burzy. -- Chrześniak Hindenburga zabity przez piorun**

BERLIN, 12 lipca. (ATE.) — Wczorajsza burza, która przeszła nad Berlinem zalała niżej położone dzielnice przyczem woda wtargnęła do suteryn. Lotnisko w Stempelhofie stoi pod wodą. Na skutek deszczów poziom wody podniósł się pod Konstanzą o 1 mtr. Poziom wody podniósł się również na jeziorze Badańskim i na Mozeli.

BERLIN, 12 lipca. (Pat.) — W czasie wczorajszego oberwania się chmury nad Berlinem woda zalała między in. także i lotnisko berlińskie w Tempelhofie. Samoloty lądowały, stojąc po osie w wodzie.

BERLIN, 12 lipca. (Pat.) — Pogrzeb ofiar katastrofy oberwania się chmury w Saksonji odbył się dzisiaj w obecności przedstawicieli rządu Rzeszy.

Według urzędowych obliczeń, szkody materialne, wyrządzone przez katastrofę, wynoszą przeciętnie 70 milionów marek.

Jak przypuszczają, koleje w okolicach nawiedzonych katastrofą, będą mogły być uruchomione nie wcześniej jak za 6 miesięcy.

BERLIN, 12 lipca. (ATE.) — W ubiegłą sobotę prezydent Hindenburg asystował w Dessau podczas chrztu 7 dziecka pewnego robotnika. Wczoraj chrześniak Hindenburga został zabity przez piorun. Brat jego śpiący w tem samym łóżku ocalał.

GENEWA, 12 lipca. (Pat.) — W ciągu dyskusji nad projektem założeń międzynarodowego związku ratowniczego dla narodów, nawiedzonych katastrofami, delegat polski Chodźko wyraził współczucie rządowi niemieckiemu i czeskoślowaickiemu z powodu katastrofy elementarnej w Saksonji.

Przechwytywanie wielkiej bandy szpiegowskiej w Wileńszczyźnie

WILNO, 12.7. —A. W.— Na terenie województwa wileńskiego policja wpadła na trop wielkiej afery szpiegowskiej. Organizacja szpiegowska posiadała swoje komórki organizacyjne na terenie całego województwa i rozporządzała ogromnymi funduszami, pracując na rzecz ZSSR. Śledztwo trwa, przyczem dokonano już licznych aresztowań. Ogółem aresztowano kilkudziesięciu ludzi, przyczem szczegóły śledztwa nie zostały dotąd ogłoszone.

©©©©©©©©©©©©
Dziś! Dziś!
KUPONY ULGOWE do kin:
„Czary“
„Grand-Kino“
„Luna“

Rodzina w państwie bolszewickim

Eksperymenty z wolną miłością zamiast małżeństwa dały straszne rezultaty

Stanowisko kobiety w każdym społeczeństwie związane jest z natury rzeczy nierozdzielnie z instytucją rodziny, z obyczajami, przyjętymi w małżeństwie. Z tego względu do zbadania stosunku komunizmu do tych zagadnień wykazuje odrazu najdobitniej, jakie wyniki dają kobietom jego hasła, w czyn wprowadzone.

Komunizm wypowiada walkę „niewolnictwu kobiet”, głosi hasło wyzwolenia z pod wszelkich praw pisanych i obyczajowych, z pod „jarzma macierzyństwa” i „pańszczyzny domowej” (Humanite — listop. 1924 r. i kongres komunistyczny 16 listop. 1924 r. w Moskwie).

W roku 1919 Krupska-Leninowa pisze: „Rosja sowiecka pierwsza dała kobiecie zupełne równouprawnienie: wyswobodziła kobietę od usług domowych. Praca przy gospodarstwie domowym jest naogół najmniej owocną, najbardziej barbarzyńską i upokarzającą. My stworzymy wzorowe instytucje, re-

stauracje, żłobki, by oswobodzić kobietę od gospodarstwa”.

Aleks. Kollontajowa pisze (patrz „Rodzina i państwo komunistyczne”): „...rodzina przestała być potrzebna dla swoich członków, tak samo, jak dla państwa. Stara forma rodziny staje się poprostu kłopotem: odciąga niepotrzebnie robotnicę od robót bardziej produktywnych i poważnych”.

A dalej: „...na miejsce małżeńskiej niewoli czasów przeszłości, na miejsce nierozdzielności małżeństwa, ugruntowanego na służebności kobiety, przyszedł... związek uczucia i przyjaźni, związek 2 równych, niezależnych, pracujących ludzi”.

Jakże to w praktyce wygląda? Jesienią 1917 roku zniesiono w Rosji wszelkie śluby, a małżeństwo zrównano z wolną miłością. Wobec oburzenia ludności wydano nakaz rejestracji „ślubów cywilnych”, t. zn. oświadczenia przed komisarzem, że dana para zawiera małżeństwo. Dla rozwodu wystarcza

oświadczenie jednej ze stron, że związek zrywa. Wielożenstwo — dozwolone.

Taką była teoria. W praktyce w całej niemal Rosji przeprowadzono socjalizację kobiet (patrz raport gen. Pool'a z r. 1919, ogłoszony przez rząd angielski). Bezwzględna swoboda zatarła stosunki pokrewieństwa, doprowadziła do życia stadowego (patrz „Izwestija” Nr. 239 z r. 1923, „Prawda” z 24 marca 1925 r., z 10 marca 1926 r., „Izwestija” Nr. 241 z 1926 r. i t. d.).

Ofiarą takiego ustroju społecznego — padły kobiety i dzieci. Kobiety, przetrucane z rąk do rąk, maltretowane i rzucone w nędzę z dziećmi, dzieci — nie znające rodziców i opieki, w liczbie 7 mil. zezwierzęconych, żartych przez choroby, występki i głód i chłód, wleczone się po bezmiernych obszarach Rosji, jak parjasy społeczne.

W Nr. 5 „Prawdy” z 1925 roku czytamy: „liczba dzieci opuszczonych w roku 1923 wynosiła 7 milionów, z czego tylko 800.000 pomieszczy państwowe zakłady wychowawcze”.

W Nr. 65 „Izwestiji” z t. r. stwierdza p. Kalinina: „Dziesiątki tysięcy dzieci mra w stolicy z głodu i chorób, porzucone przez rodziców”.

„Izwestija” 5 listop. 1922 r. notowała: „W kraju Nadwołżańskim błaka się 2 miliony dzieci opuszczonych. Na Ukrainie 1.655.000. „Wieczerna Gazieta” donosiła o badaniach prof. Gernata i prof.

Hagemana: 42 procent zatrzymanych dzieci — włośczęgów ma gruźlicę, 76 proc. dotkniętych jest chorobami wenerycznymi, 81 proc. nałogowych kokainistów, 55 proc. alkoholików.

W państwowych zakładach dzieją się rzeczy okropne. „Izwestija” z 25 grudnia 1925 r. piszą: 50 proc. tych dzieci, nie sięgających lat 14, dotkniętych jest różnego rodzaju chorobami, dziedzicznymi i nabytymi — wenerycznymi”.

Prokurator generalny Krylenko stwierdza: „dzieci palą papierosy, biją się i przeklinają, nie mają najmniejszego szacunku dla administratora, ani posłuszeństwa dla nauczycieli. Całymi miesiącami się nie myją. Chłopcy utrzymują jawne stosunki z dziewczynkami, które pracować, ani uczyć się nie chcą”.

Niesposób cytować tych wszystkich okropności, które zawierają urzędowe bolszewickie sprawozdania.

Dzieci aktorami radiowymi



Na stacji krakowskiej występują obecnie przed mikrofonem w audycjach dziecięcych mali artyści: Alinka Orkanówna i Janek Meyerhold

Polscy weferani wojenni z Ameryki w Paryżu



Wielka wycieczka 500 członków stowarz. polskich weteranów wojennych, którzy goszczeni i oprowadzani przez związek kombatanów polskich w Paryżu przy-

wili w uroczystym pochodzie do „Domu Inwalidów”. Widzimy ich właśnie na naszej ilustracji, gdy ze sztandarem wkraczają w Podwórze Honorowe.

FRYDERYK BOUTET

Godzina lekcji

Było akurat po obiedzie, Wesolo trzeszczał ogień na kominku w małym salonie. Pan Contrelle, interesujący mężczyzna, odbywał swą popołudniową siestę. Obok niego na fotelu leżała jego żona. pikantna brunetka, paląc nieodłącznego papierosa. Rozmawiali z sobą bardzo serdecznie.

— Droga Tereso — mówi pan Contrelle — do pewnego stopnia zgadzam się z tobą.

Nagle rozległ się cstry dzwonek przy drzwiach wejściowych.

— Kto to może być? — rzekła pani Contrelle.

W tej samej chwili w drzwiach pojawiła się czarująca, młoda kobieta. Pan Contrelle spojrzawszy zdumiony na swą siostrę Irenę.

Pani Contrelle podniosła się i przywitała serdecznie swą szwagierkę. Były one przyjaciółkami i bardzo się kochały.

— Co ci jest, kochana? Jesteś strasznie podniecona! — zapytała współczująco Teresa.

— Nie wiem co począć — wyszeptala Irena — mój mąż...

— Co się stało, cóż on zrobił? Może cię zdradził?

— Nie, nie, lecz... wprost przeciwnie.

— Co to znaczy: wprost przeciwnie?

— Ja mam...

— Co ty masz, kochanka?

Irena zaczerwieniła się, kiwnęła głową i ukryła twarzyczkę w dłoniach.

Pan Contrelle, starszy o kilka lat od siostry, czuł się opiekunem honoru rodzinnego. Poruszony tym wynaniem, krzyknął ze złością:

— Nieszczęsna, ty masz kochankę...

— Ach, nie dręcz jej — przerwała pani Teresa. — Chodź tu do mnie moja mała i opowiadaj, jak to było. Chcę wiedzieć, czego się tak bardzo lekasz. Czy twój mąż się o tem dowiedział?

— Nie Edmund jeszcze o niczem nie wie, lecz wkrótce się dowie, ponieważ widział mnie...

— Kto widział cię i z kim?

— Z nim...

— Opowiem ci wszystko, lecz musisz mi pomóc; Tereso, ulituj się nademną!

— Dobrze, serce, zobaczymy co się da zrobić. Uspokój się tylko a napewno znajdzie jakąś radę. Zaufaj mi, nie płacz, proszę, uspokój się i opowiadaj.

— Tak, tak — zaczęła Irena, łkając — on... Jest nim Jacques Arlane... Przed rokiem zaczął mnie on adorować... początkowo nie zwracałam uwagi na jego zaloty, potem zaczął mi się podobać. — Znasz mego męża, interesuje się on tylko sportem, autami i jedzeniem; wogóle nigdy go nie kochałam.

— Jak długo trwa już wasz stosunek?

— Od jesieni. Spotykamy się zawsze w Passy, w małym domku, który Jacques wynajął właśnie w tym celu. Przyjeżdżam tam cztery lub pięć razy tygodniowo, gdy tylko mogę oddalić się z domu. Początkowo byliśmy bardzo ostrożni. Jeździłam tam sama, aby nas razem nie widzano. Zima, ponieważ wieczór wcześniej zapada, Jacques odprowadza mnie autem do ulicy Laborde, oddalonej o 10 minut od naszego mieszkania. Dzisiaj o godzinie siódmej, wychodząc z auta, ucałowałam serdecznie Jacques'a.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

I akurat w tej chwili przeszła obok ciotka mego męża, stara Ombieux; wiesz, jak ona mnie nienawidzi, jeszcze bardziej, niż mogłaby mnie nienawidzić własna teściowa...

— Sądysz, że ona cię widziała?

— Bezwątpienia! Nawet zatrzymała się, aby mi się lepiej przyjrzeć... Ponieważ widziała nas, akurat w tej chwili, kiedyśmy się całowali, pójdzie ona napewno zaraz do mego męża. A Edmund jest tak szalenie zazdrosny! Chyba nigdy go jeszcze nie widziałam; naprawdę rozszalozzonego, mam wciąż wrażenie, że jest on strasznie brutalnym. Poza tem boję się skandalu! On może wyzwać Jacques'a na pojedynek!

— Ależ, dziecinko, Edmund nie będzie wierzył tej starej babie!

— On napewno będzie jej wierzył, ponieważ ceni ją i szanuje. Jestem przekonana, że doradzi mi ona rozwód, a ja nie chcę się rozwieść, nie chcę, aby o mnie źle mówiono! Było mi tak dobrze, byłam taka szczęśliwa! Teraz jestem zgubiona! Pomyśl tylko, Edmund zapyta mnie, gdzie dziś byłam i co robiłam! Cóż ja mu odpowiem?...

— Coś napewno wymyślimy. Dokąd udałaś się po pożegnaniu z Jacques'em?

— Poszłam do domu. Drżąc na całym ciele, usiadłam do stołu. Obiadu nawet nie tknęłam. Powiedziałam, że mam ból głowy i prosiłam męża, aby przed pójściem do klubu odwiózł mnie do ciebie, bowiem chcę się trochę rozzerwać... Nie wiem, czy będę jeszcze miała siłę, aby wrócić do domu.

Nagle Irena zamknęła i zaczęła gorzko płakać.

Teresa chwyciła ją za rękę:

— Jesteś głuptaskiem! Czy chcesz zachorować? Uspokój się, znajdziemy napewno jakieś wyjście! Mam nadzieję, że w domu nie masz nic podejrzanego?

— Mój Boże, mam w domu li-

sty, które Jacques pisał do mnie, gdy byłam przez dwa miesiące w podróży; znajdują się one w moim biurczku.

— Co za nieostrożność, jak możesz takie rzeczy przechowywać!

— Tak, wiem o tem... lecz one są takie ładne!

— Słuchaj, jak tylko wrócisz do domu, spal je natychmiast i popiół wzuć do pieca, bo mąż mógłby się spytać, jakie papiery spaliłaś.

Teraz wróćmy do spotkania z ciotką: Stara omyliła się! Musisz wpienić, niż ona pomówić z mężem, aby on był przekonany, iż o godzinie siódmej nie mogłaś znajdować na ulicy Laborde z jakimś mężczyzną...

— Ale, jak to zrobić? — zapytała Irena.

— Powiesz, że byłaś wówczas z kimś innym. Niestety tym kimś, ja nie mogę być, ponieważ powiedziałas mężowi, że odwiedziłaś nas wieczorem. Znasz moją przyjaciółkę Zuzannę? Ona cię bardzo lubi. Pójde jutro z samego rana do niej i opowiem jej wszystko. Byłaś dziś u niej na herbatce i dziesięć po siódmej Zuzanna odprowadziła cię do domu. Czy akurat o tej godzinie wróciłaś do domu?

— Tak, lecz on w to nie uwierzy.

— Napewno uwierzy! Zuzanna zadzwoni jutro do ciebie i powie, żeś zostawiła w aucie rękawiczki. Po drodze do niej kupię parę rękawiczek i ona ci je pošle. W ten sposób twój mąż nie może poznać żadnych podejrzeń. Gdy ciotka zacznie opowiadać, mąż twój powie, że omyliła się wskutek słabego wzroku. Bądź więc dobrej myśli i bądź nadal więcej ostrożna, kochanie! Musisz narazie czudnie spotykać się z Jacques'em i wówczas mów, że idziesz do mnie. Naturalnie musisz mnie zawsze przedtem uprzedzać. Jeszcze chcę ci coś poradzić: nie zmieniaj zu-

pełnie swego stosunku do męża, bądź całkiem spokojna i wesola. — No, więc jesteś zadowolona?

— Jakaś ty dobra i mądra, Tereso! Trwoga moja już zniknęła. Serdeczne dzięki! Jest teraz jedenaście, pędzę prędko do domu, aby spalić listy, zanim Edmund wróci.

— Nie zacinaj ich tylko czytać przed spaleniem — zaśmiała się Teresa — bo mąż cię przy tem złapie. Czy mam cię odprowadzić, czy pójdziesz sama?

— Pójde sama, przecież mam blisko!

Irena objęła szwagierkę, pożegnała szybko brata i odeszła.

Brat, zagłębiwszy w fotelu, mrucał coś niezrozumiałego.

Teresa odprowadziła do przedpokoju bratową i wróciła do małego saloniku. Pan Contrelle wstał z fotelu, chodził dokoła pokoju ze zmarszczonemi brwiami i rękami w kieszeniach.

— Biedna Irena, jak mi jej żal! — rzekła poważnie Teresa.

Pan Contrelle nagle stanął przed Teresą.

— Ciekaw jestem — mówił, powstrzymując gniew — przez jakiego lub jakich Jacques'ów Arlanes zdobyłaś tę nadzwyczajną praktykę w zdradzaniu męża?! Umiejętność oszukiwania doprowadziłaś do najwyższego punktu! Byłem obecny podczas małej godziny lekcji.

Teresa teraz dopiero zrozumiała jakie głupstwo zrobiła. Lecz zainteresowana przeżyciem Ireny, zaczerpnęła pełną ręką ze źródła swoich doświadczeń, zapominając, iż jej mąż przysłuchuje się temu ze zdumieniem.

Obrażona, wzruszyła ramionami i rzekła dumnie:

— Ach, może mi będziesz jeszcze robił sceny i wyrzuty za to, że pomogłam twojej siostrze!

Tłumaczyła Dw.

Wiadomości bieżące

P. J. ZALEWSKI dyrektor zarządu miejskiego w dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie. (m)

ROZPOCZĄŁ URLOP wypoczynkowy przewodniczący zarządu obwodowego funduszu bezrobocia p. Kuliczkowski. (e)

DZIŚ DYŻURUJĄ W NOCY apłeki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (b)

PRZEPROWADZKA BIUR KOMISARJATU RZĄDU do nowych pomieszczeń w gmachu komendy policji rozpoczęła się wczoraj. W tymczasowym lokalu pozostaje jeszcze na kilka tygodni wydział karny, ponieważ przeznaczony dla tego urzędu lokal jest jeszcze zajęty przez jednego z wyższych b. urzędników województwa. (b)

Uroczyste otwarcie obozu

ogniska łódzkiego YMCA nad Lindą

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie obozu ogniska łódzkiego nad Lindą, na którym obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, prasy, wojskowości, stowarzyszeń i t. d. Do licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego przemawiał w imieniu rady krajowej inż. E. Wagner, otwarcia zaś dokonał p. Jan Kruczkowski, który w pięknych i jędrnych słowach scharakteryzował wielką doniosłość tego typu obozów i zasługi Y.M.C.A. na tem polu już położoną.

Po tożnacem energią i zrozumieniem czynu przemówieniu p. dyr. Szefera dokonano inspekcji obozu, która wykazała doskonałą organizację wewnętrzną i wydatny wpływ wychowawczy kierownictwa obozu.

Z uznaniem należy podkreślić wysiłki zarządu polskiej Y.M.C.A., dzięki którym przybyła tak pożądana placówka społeczna, nowa kuznia zdrowia i tężyzny duchowej. Solidna budowa obozu, doskonała opieka nad młodzieżą i szczere oddanie się dla niej zarządu Y.M.C.A. uczyniły na zwiedzających nader dodatnie wrażenie.

Zegar na wieży ratuszowej

odremontowany i ponownie uruchomiony

W dniu wczorajszym po tygodniowym remoncie został ponownie uruchomiony zegar wieżowy na gmachu starego ratusza przy Placu Wolności.

Tarcza zegara została odmalowana i zaopatrzona podwójną numeracją; od 1 do 12 cyframi czarnymi i od 13 do 24 — czerwonymi.

Tarcza przez skasowanie czarnej obwódki zewnętrznej została powiększona tak, iż średnica jej wynosi obecnie 1,55 m.

Również i mechanizm zegara został gruntownie naprawiony i odnowiony przez zamianę części zniszczonych na nowe.

Sprośowanie

Wyjaśniamy, że notatka, jaka ukazała się w nr. 183 „Głosu” z dn. 6 lipca b. roku p. t. „Radny Nowacki skazany”, dotyczyła radnego Wojciecha Nowickiego, a nie, jak mylnie podaliśmy, radnego Nowackiego.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do „GRAND-KINA”

Ważny na dzień 15 lipca 1927

W programie obraz: „Bitwa pod Skagerrak”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.50 po g. 6 po zł. 2.00

Sprawca zamachu na listonosza

nie został dotąd przez władze wysledzony

1000 zł. nagrody za wskazanie winowajcy

Przekaz pocztowy na złotówkę był fikcyjny i miał na celu wciągnięcia Lewkowicza w zasadzkę

Dochodzenie policyjne, w sprawie zuchwałego napadu, dokonanego w dniu onegdajszym na osobie listonosza Lewkowicza, posuwa się wolno naprzód.

Władze bezpieczeństwa publicznego, stanęły wobec bardzo trudnej do rozwikłania zagadki.

Zbrodniarz, czy też zbrodniarze, nie pozostawili po sobie żadnych śladów, natomiast Lewkowicz znajduje się w dalszym ciągu w stanie półprzytomnym, tak że chwilowo o złożeniu zeznań przez niego nie może być mowy.

Chory nie gorączkuje wprawdzie, lecz stale bełkocze różne wyrazy bez związku. To wzywa pomocy policji, to znów zwraca się do bandyty z prośbą, by ten zwrócił mu zrabowane pieniądze.

Zdaniem lekarzy stan niepoczytalności w jakim znajduje się obecnie Lewkowicz, potrwa czas dłuższy.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, odwiedzili rannego listonosza dyr. poczty łódzkiej p. Płóciennik oraz matka i żona Lewkowicza. W chwili gdy dyrektor Płóciennik wszedł na salę szpitalną, ranny widząc swego zwierzchnika, odzyskał na chwilę świadomość, gdyż usiłował podnieść się na powitanie.

Po chwili jednak znowu wpadł w stan półprzytomny.

Jak się w dalszym ciągu dowiadujemy, dyrektor Płóciennik natychmiast po dokonaniu napadu, złożył swej władzy zwierzchniej to jest ministrowi poczt i telegrafów, obszerny raport w tej sprawie.

W odpowiedzi na meldunek ten w dniu wczorajszym ministerstwo zawiadomiło dyr. Płóciennika, że p. minister poczt i telegrafów, wyznacza nagrodę pieniężną, w sumie zł. 1.000 celem ofiarowania jej osobie, która wykryje, względnie przyczyni się do wykrycia sprawców napadu.

Po otrzymaniu tej wiadomości dyr. Płóciennik, porozumiał się natychmiast z urzędem śledczym, który zarządził wydrukowanie odpowiedniego zawiadomienia i rozlepiania go na murach miasta, co też wczoraj zostało wykonane.

Nocy wczorajszej władze policyjne przeprowadziły szereg obław, dzięki którym zatrzymano kilku podejrzanych osobników, którzy osadzeni zostali w więzieniu śledczym na ul. Kilińskiego.

W dalszym ciągu śledztwa stwierdzono, że przekaz na sumę 1 złotego dla muzeum był wystawiony fikcyjnie by Lewkowicza wciągnąć na klatkę schodową domu przy ul. Piórkowskiej 91.

W razie jeśli złoczyńcy zostaną schwytani za zbrodnię swoją odpowiadać będą przed sądem doraźnym.

Dr. Kryszakowski ma zbyt wielkie wymagania

Czy dr. Tomaszewicz będzie mianowany naczelnym lekarzem kasy chorych?

W wyniku długotrwałych i energicznych poszukiwań kandydatów na stanowisko naczelnego lekarza kasy chorych, opróżnione po ustąpieniu dr. H. Kłuszyńskiego, zarząd kasy nawiązał ściślejsze pertraktacje z naczelnym kierownikiem wielkiego szpitala w Krakowie dr. Kryszakowskim. Pertraktacje te doprowadziły do przybycia dr. Kryszakowskiego do Łodzi i odbycia szeregu konferencji z przedstawicielami zarządu i dyrekcji kasy.

W pierwszym rzędzie przemawiały za tą kandydaturą poważne wiadomości fachowe i organizacyjne, niezbędne wprost przy pracy na naczelnem stanowisku w łódzkiej kasie chorych, która jest skomplikowanym mechanizmem i pozostaje w łączności z całym szeregiem ośrodków leczniczych.

W dalszych jednak rokowaniach wyłożyły się niespodziewane trudności, spowodowane wysokimi żądaniami tego kandydata. Dr. Kryszakowski zażądał bowiem 2 tysiące

złotych pensji, kupna mieszkania, pokrywania czynszu komornianego, auta do swej dyspozycji i t. d.

Wobec tego zarząd kasy na ostatnim swem posiedzeniu poddał całą sprawę dokładnym rozważaniom, przy czem wyłoniła się koncepcja powołania na to stanowisko dr. Tomaszewicza, który przez dłuższy czas piastował urząd zastępczo i z pracą kasy jest dokładnie obeznany, a wycofanie się jego z kasy nastąpiło wskutek przyczyn natury raczej technicznej, niż zasadniczej.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono sprawę obsadzenia stanowiska naczelnego lekarza załatwić jaknajszybciej, a to w celu zlikwidowania dotychczasowego stanu rzeczy, co ze względu na prowizoryczny charakter załatwianych kwestji ujemnie odbijało się na normalnem funkcjonowaniu skomplikowanego aparatu biurowego kasy. (e)

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu arcywesoła lekka komedia paryska „Musisz być moją” z Michałem Zniczem w głównej roli komicznej. W innych rolach ważniejszych pp.: Horecka, Jakubińska, Morska, Bielicz, Grollicki.

Ceny zniżone (od 50 groszy do 5 zł.). W pełnych próbach sceniczych pod kierunkiem reżyserskim Michała Znoza święta krotchwila w 3-ach aktach „Pan naczelnik to ja”, która będzie najbliższą premierą teatru miejskiego.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Ostatnie przedstawienia zabawnej farsy duńskiej „Zoneczka z Variete”, z Łapińską, Relewicz-Ziembińska, Krotkem, Szubertem w rolach głównych.

Sztuka wybornie wyreżyserowana krana jest w szalonym tempie i budzi niepowstrzymaną wesołość wśród pełnionej widowni.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych do piątku włącznie ostatnie przedstawienia wesołej i melodyjnej operetki „Cnotliwa Zuzanna”, której dowcipną treść urozmaicały występy znakomitej pary baletowej.

Od soboty teatr wznawia „Tredowata” H. Mniszkówny. „Tredowata”, grana będzie tylko do wtorku, poczem wejdzie na afisz sensacyjna sztuka „Rasputin”, która będzie ostatnią premierą bieżącego sezonu.

Początek przedstawień o godzinie 8.30 wieczorem.

Echa procesu Hryniewskiego

Rezolucje stow. b. więźniów politycznych

W niedzielę, dnia 10 lipca r. b., odbyło się kwartalne zebranie członków stowarzyszenia b. więźniów politycznych, oddział w Łodzi przy udziale 120 członków.

Prezes St. Nowakowski zagałił zebranie, proponując na przewodniczącego ob. B. Mierzwińskiego, który zostaje wybrany przez akklamację. Na asesorów powołano ob. Nowackiego i Janusa, na sekretarza Tomalę.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono do spraw stowarzyszenia. Prezes St. Nowakowski referuje przebieg sprawy z Hryniewskim w sądzie okręgowym i podkreśla, że sąd stanął na wysokości swego zadania, uniewinniając członków stowarzyszenia, oskarżonych o potwarz w prasie przeciw Hryniewskiemu, byłemu satrapie carskiemu.

Po wysłuchaniu referatu przyjęto następującą rezolucję:

Walne zebranie członków stowarzyszenia b. więźniów politycznych, oddział w Łodzi, w dniu 10 lipca r. b. wyraża swoje zadowolenie z wyroku sądu okręgowego i uważa, że sprawiedliwości stało się zadość.

Jednocześnie wyraża wielkie zdziwienie, że demokratą i społecznikiem jest sędzią okręgowym.

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

Jutro, w czwartek 14 lipca, odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrykcją Teodora Rydera.

W programie Beethoven III symfonia (heroiczna) oraz wotory Rossini'ego, Glinki i Luigini'ego.

W sobotę, o godzinie 6 pop. koncert popularny.

Nie było włamania do magazynów mundurowych

W związku ze wzmiankami, jakie ukazały się w piśmie łódzkim z dnia 9 b. m. o rzekomem włamaniu do magazynów mundurowych 31 p. S. K. sprostować należy, co następuje:

W nocy z 5 na 6 lipca w czasie nieobecności 5 kompanji 31 pułku S. K., będącej na ćwiczeniach w Baryczu — została naruszona kłódka przy magazynie mundurowym tej kompanji, kradzieży wszakże nie stwierdzono, tembardziej zaś miejsca nie mało rzekome włamanie do magazynów mundurowych pułku.

Prowadzone dochodzenie ustali niewątpliwie przyczynę naruszenia kłódki w magazynie mundurowym 5 kompanji.

Ruch wydawniczy

„POLONIA — ITALIA”.

Ukazał się nr. 3-ci miesięcznika „Polonia - Italia”. Podobnie, jak poprzednie dwa numery ten zawiera cały szereg niezwykle cennych i ciekawych artykułów oraz odznacza się ogromną obfitością materiału informacyjnego.

Na treść jego złożyły się następujące artykuły i materiały: d-ra L. Pączewskiego o „Italji odrodzonej”, d-ra L. Fella „O przemyśle górnośląskim i międzynarodowej współpracy gospodarczej”, inż. F. Piestraka o „Salmach w Polsce”, d-ra S. Bartoszewicza o „Przemysle naftowym w Polsce”, ankietą w sprawie wywozu węgla do Włoch, w której zabiera głos prezes zarządu „Banca Commerciale” w Medjolanie, p. Józef Toeplitz, inż. W. Okoniewskiego: „Wielki przemysł żelazny Italji”, „Przemysł włókienny Italji”.

Bogata i niezmiernie urozmaicona treść numeru trzeciego, obfitującego nadto w mnóstwo ilustracji, uzupełniają: Kronika życia gospodarczego Polski i Italji, Korespondencje, Głosy prasy oraz dział urzędowy izby handlowej polsko-włoskiej w Warszawie.

Adres redakcji i administracji — Górnośląska 18, tel. 310-43.

Zamiast feljetonu

Poezja lotu

Awiatyce zawdzięczamy nową dziedzinę wrażeń. Żywił powietrza, ujarzmiony przez człowieka odsłonił bezwzględnie, tak samo, jak żywioł morza — głębie tajemnic, z których chciwie czerpać będzie sztuka.

Poezja lotu ponad ziemią opanowuje nie tylko jednostki artystyczne, obdarzone wybitną zdolnością odczuwania i przekształcenia materiału psychicznego, dostarczanego przez bodźce zewnętrzne. Ruch, a raczej towarzysząca mu błyskawiczna zmiana obrazów, nieprzerwana żadnymi postojami i stacjami z ich nieuniknionym ścisłym, błędnym, wrzawą i brudem, porywa fantazję swą wyłączną treścią: wspaniałą Pegaz techniczny, najpełniejsza realizacja mitycznego ruma — skrzydlatego, unosi przeciętnego mieszkańca padołu ku wyżom, które dają mu poznać łaskę wybranych — natchnienie rzeczywistości i rzeczywistość natchnienia. Nieprzyjemne warczenie motoru mać wprawdzie nieco tę złudę, lecz niedoskonałość ta napewno zostanie usunięta.

Ziemia, oglądana, zwłaszcza latem, z okien samolotu jest zachwycająco piękna: jeden olbrzymi, starannie przez doskonałego ogrodnika utrzymywany ogród rozciąga się w dół; nieprawidłowość zarysów łagodnie zaclera się; pola i łąki nabierają prostych, wyraźnych konturów; drogi zdają się wygładzone, czyste, naciągane, jak sznury; całość przed stawia bogatą urozmaiconą cudowną mozaikę. Domy i linie kolejowe nasuwają reminiscencje z lat dziecięcych: tak rozkosznie są wszak podobne do owych budowli z drewnianych klocków, stawianych drobniemi rączkami i blaszanych pocągów, puszcanych na stole lub podłodze! A ludzie, patrząc na nich z wysokości 500 i więcej metrów, widząc za ledwie jakiegoś nie znaczące plamki, zapominają — wbrew własnemu i cudzemu doświadczeniu o ogromie cierpień, które te śmieszne punkciki w sobie zamknięte...

Szybkości jazdy aeroplanem nie spostrzegamy, o ile nie wyglądamy oknem, a nawet wyglądając nie zdajemy sobie z niej dokładnie sprawy. Często jesteśmy przekonani, że aeroplan nie porusza się wcale, że niby lódź zaczarowana, zawisł w powietrzu. Wynika to z niezwykłego wielkiego zmniejszenia krajobrazu, zmniejszenia, przy którym szerokie rzeki nie są szersze od wstążeczek, obszary lasów — od dłoni kobiecej. Te „male“ przestrzenie samolot mija według podręczającego po raz pierwszy zbyt wolno — dopiero, gdy ów podręczający dowie się i przytomni sobie, czym są takie „male“ przestrzenie, może on uwierzyć w zawrotną prędkość szybownia aeroplanu. I wtedy właśnie przeżywa najśmielszy moment duchowy: stałe się dostownie panem bezmiarów — bogiem w swych ludzkich uczuciach!

Niewiele — jak dotychczas — śmiaćków przelatowało nad morzem i oceanem: jest to emocja równie podniosła jak wstrząsająca. Nieskończoność i nieokreśloność pochłaniają człowieka: nie wie, gdzie kres wody, a początek nieba, lub odwrotnie, niewiedomo czy tu i owdzie ukazujące się strzępy światła są chmurami w powietrzu, czy odbłaskami słońca w wodzie. Wzbawione morze zdaje się gestą, nieruchomą masą — tonik ma wrażenie, iż jest środkiem jakiegoś olbrzymiej szarej, nieprzezroczystej kuli.

Śmierć Ikara, szalonego Ikara z największego mytu jasnowidzącej starej Helady, była nie kłeska, lecz zwycięstwem: w oddali niezmiernie wieków zapowiedział wspaniałego — poprzez wszystkie meki — tryumfu jego bolesnej tęsknoty, wążającej ziemię ze słońcem, morze z niebem, człowieka z wszechświatem.

M. P.

Dr. med.

WIKTOR ZIEGE

Akuszerka i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9 — 10 i od 3 — 6.
Begińska 19. Tel. 45-31.

Będziemy mieli elektryczność na wszystkich ulicach, gdzie niema oświetlenia

Magistrat m. Łodzi zawarł z elektrownią Łódzką umowę w sprawie przeprowadzenia elektrycznego oświetlenia poza oświetleniem, przewidzianem w koncesji, a to jako rekompensata za udzielenie koncesji na elektryfikację okolicznych miejscowości pod Łodzią.

W myśl tej umowy elektrownia zobowiązuje się przeprowadzić oświetlenie na tych ulicach Łodzi, które dotychczas były pozbawione oświetlenia. Instalacje te przeprowadzone zostaną corocznie, poza przestrzenią normalną, na przestrzeni 10 km. długości ulic, przy czym na odcinku 50 mtr. ustawiona będzie jedna 100-watowa lampa. Elektrownia wykona urządzenia elektryczne dla oświetlenia

ulicznego: słupy, latarnie, przewody napowietrzne lub podziemne, wyłączniki i t. d. swoim kosztem, według ostatnich wymagań techniki, mając zarazem prawo dołączając do przeprowadzonej sieci również i odbiorców prywatnych. Elektrownia przyjęła na siebie obowiązek dostarczania energii dla oświetlenia ulicznego, zapalania i gaszenia lamp.

Za oświetlenie to magistrat płacić będzie elektrowni po 108 złotych rocznie w ratach miesięcznych za każdą palącą się lampę, ustawioną na ulicach bocznych i krańcach miasta. Ceny te ulegają niższe w wysokości 12 zł. po upływie każdego pięciolecia, po 20 zaś latach ceny te podlegają rewizji.

Gdyby elektrownia nie wykonała warunków zawartej z miastem umowy, magistrat wykona przewidziane roboty na rachunek elektrowni, która zobowiązuje się natychmiast pokryć wszelkie wydatki. Elektrownia płacić będzie również karę od każdej lampy, o ile lampy te nie będą się paliły w ustalonych przez miasto godzinach, a nieprawidłowości te stwierdzone będą przez organa magistratu lub policyjne.

W celu umożliwienia kontroli nad wykonaniem warunków umowy, elektrownia odda swe laboratorium do dyspozycji delegowanych przez magistrat rzeczoznawców dla sprawdzenia i kontrolowania natężenia prądu, napięcia, oporności i światłości. (e)

Automaty do zapalania latarni Nowe palniki bez cylindrów Gazownia wprowadza ulepszenia w oświetleniu ulicznym

Projektowane już od dłuższego czasu zamontowanie w Łodzi automatów do zapalania i gaszenia latarni ulicznych zostały już obecnie zrealizowane. Pierwsze automaty w ilości 50 sztuk zastosowano narazie na ulicy Rzgowskiej, a to celem próby, gdyż ulica ta jest najniższej położona i najbardziej odległa od gazowni.

Ustawianie automatów przeprowadził inż. Pol, delegowany specjalnie z Berlina z firmy „Bama“ która dostarczyła automaty. Efekt ich jest kolosalny. W szybkim tempie po kolei w cią-

gu odłamka sekundy zapalają się jednocześnie i gasną latarnie uliczne.

Próby wypadły bardzo dodatnio, wobec czego w miarę otrzymywania pieniędzy z magistratu gazownia ustawia automaty na szeregu innych ulic.

W dalszym ciągu zastosowała gazownia na wielu ulicach nowe palniki bez cylindrów, które zwiększają efekt świetlny o 50 proc. i przyczyniają się równocześnie do oszczędności. Palniki te są wyrobu polskiego, sprowadzone z firmy Hagel z Poznania.

Narazie zastosowano nowe palniki na ulicach Przejazd, Kilińskiego od Przejazd do Nawrot i Sienkiewicza od Przejazd do Głównej.

Palniki te są od 2 do 6 płomienne, czyli od 70 do 300 świece, a zaznaczyć należy, że przeciętna latarnia uliczna ma 150 świece. Efekt tych palników jest tego rodzaju, że siatki gazowe mogą wytrzymać podwójną ilość czasu. W najbliższym czasie palniki te zastosowane będą na wszystkich ulicach. (i)

Kredyty dla zniszczonych powiatów uzyskał wojew. Jaszczółt w Warszawie na zasiewy

Podczas ostatnich swych konferencji w Warszawie poruszył wojewoda Jaszczółt m. in. sprawę pomocy dla dotkniętej klęskami żywiołowymi ludności szeregu powiatów wojew. łódzkiego. Klęski gradobicia i wylewów, jakie miały miejsce w czerwcu na terenie Łodzi i rolniczych powiatów wojew. łódzkiego wyrządziły poważne szkody, tak, iż pomoc rządu jest tu niezbędna w celu umożliwienia dokonania przesiewów zupełnie zniszczonych plodów rolnych.

W wyniku tych zabiegów przeznaczono min. skarbu na ten cel narazie 145 tys. zł. dla poszkod-

wanych rolników całego województwa. Kwota ta rozdzielona zostanie przez wojewódzki komitet pomocy rolnej na powiaty, w których wynikiły zniszczenia plonów, powiatowe zaś komitety pomocy rolnej rozdziela je poszczególnym poszkodowanym rolnikom. Licząc koszt obsiania hektara na zł. 60, przyznana przez min. skarbu suma pozwoli na obsianie więcej niż połowy przestrzeni, nawiedzonej w r. b. gradobiciem lub powodzią.

Oprocentowanie tych pożyczek wynosić będzie nie więcej 6 proc. w stosunku rocznym. (e)

Bezrobocie przy budowie kanalizacji w związku ze strejkami robotników budowlanych

W poniedziałek, dn. 11 b. m. w godzinach rannych porzucili pracę mularze najęci na odcinkach IV i V budowy kanalizacji, motywując to obawą przed robotnikami budowlanymi, którzy ostatnio podjęli strejk. We wtorek, dnia 12 b. m. z tych samych przyczyn zeszedli z pracy również mularze na odcinku I.

W związku z tem wydział kanalizacji i wodociągów w dniu wczorajszym ogłosił wszystkim robotnikom, że o ile mularze do środy, dn. 13 b. m. włącznie nie podejmą pracy w dniu następnym,

t. j. we czwartek, dn. 14 b. m. roboty kanalizacyjne na odcinkach I, IV i V zostaną zamknięte. (m)

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinot. „CZARY”

Ważny na dzień 15 lipca 1927

W programie obraz:

„KRWAWY HARACZ”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75

Podwyższenie ceny obiadów urzędowych

Komisariat rządu po skłonięciu cukierników do obniżenia cen napojów, przystąpił do kontroli cen nabiata.

Okazało się, że towarzystwo mleczarskie sprzedaje masło drożej niż sklepy prywatne, choć powinno być odwrotnie. Później właściciele obór chcą pobierać za litr mleka 70 gr. czyli o 50 proc. więcej, niż cena rynkowa. Przeciwko tym zamachom na kieszenie

konsumentów wystąpił energicznie komisariat rządu.

Równocześnie na skutek podania właścicieli piwiarni, podwyższo no ceny obiadów urzędowych do zł. 1.50.

Niezależnie od tego, niebawem rozpocznie się kontrola cen potraw w restauracjach, które obecnie prześcigają się co do wysokości cen. (b)

Na srebrnym ekranie Bunt w szpitalu dla warjatów

W Danburgu, w Północnej Ameryce, w sanatorium dla umysłowo-chorych wybuchł bunt. Warjaci pod wodzą obłąkanego lekarza doktora Ziski, obezwładnili i uwięzili personel lekarski i służbę szpitala i zaczęli się znęcać nad zdrowymi, którzy przychodzili w jakimkolwiek celu do szpitala. Przeżył trójka młodych ludzi, którzy dostali się przypadkowo w tym szpitalu w szpony zbuntowanych szaleńców — oto kanwa, na której rozwija się akcja filmu p. t. „Dom Warjatów”, którego premiera od będzie się pojutrze w kinie „Czary”. Główną rolę obłąkanego lekarza odtwarza niedościgniony odtwórca ról niesamowitych — upiorny Lon Chaney.

Nowy program w miejskim kinematografie oświatowym

Od wtorku, dnia 12 do poniedziałku dnia 18 b. m. miejski kinematograf oświatowy wyświetla dla dorosłych wstrząsający dramat w 12 aktach „Carmen” ze słynną Raquel Meller w roli tytułowej.

Na seansach dla młodzieży wyświetlana jest przepyszna farsa w 8 częściach p. t. „Żywy nieboszczyk” z królem komików filmowych, Chaplinem w roli głównej. Nadto ciekawy nadprogram.

Seanse dla dorosłych rozpoczynają się codziennie o 18.45 i 20.45 (w soboty i niedziele — o godz. 16.45 — 18.45 i 20.45) — dla młodzieży o 15 i 16.45 (w soboty i niedziele o 15, 15 i 16).



Wielki podwójny program jednocześnie

1) Bitwa pod Skagerrak (Seekadet)

2) Tajemnica jej adwokata

Początek seansów w dniu powszednie o 5.30, soboty i niedziele 2.30, ostatni seans o godz. 10 ej. Na pierwszy seans ceny miejsc od 50 groszy.

Pożęzna epopea z wojny światowej, rozbitcie floty niemieckiej

W rolach głównych: pełna wdzięku i powabu

Golette Bretel zachwycający Walter Slezak porywający Gerd Boiese

(w pogoni za karierą). — Potężny dramat w 8 akt. Rzecz dzieje się w okresie zgnilizny powojennej w Paryżu.

MOTTO: Głupi sądzi, gdy zdobędzie będzie szczęśliwy. Nie obawia się, że ten milion może go zdubie

W dniu 11-tym b. m., po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

Mac Tenenbaum

przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z domu przedpogrzebowego na starym cmentarzu ewangelickim dzisiaj, w środę, dn. 13-go b. m., punktualnie o godz. 4-ej po południu, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Matka, Żona, Synek, Bracia i Rodzina.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA.

Godz. 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Józefa Bielska (śpiew), Wincenty Rapacki (śpiew), Stanisław Nawrocki (akomp.).

Godz. 19.35—19.50. Uroczystości ku czci Francji z okazji święta 14 lipca.

Godz. 19.50—20.05. Przemówienie Jego Ekscelencji ambasadora p. Laroche i naczelnego dyrektora polskiego radja, p. Zygmunta Chmura.

Godz. 20.05—20.30. Odczyt p. t. „Rola Francji w dziejach cywilizacji“, wygłosz. prof. Wł. Dzwonkowski.

Godz. 20.30. Koncert wieczorny, poświęcony muzyce francuskiej, Wykonawcy: Orkiestra P. R. oraz Berta Crawford (śpiew), Leokadia Nowacka-Riska (fort.), Luc. Budkiewicz (wioloncz.), Józef Ozmiński (skrz.), Leopold Dworakowski (altówka), Henryk Gołębowski (skrz.), P. Kaszowski (kornet), Winc. Słowiński (kontrabas) i prof. L. Urstejn (fort.).

POZNAŃ.

Godz. 17.30—19.00. Koncert zespołu kameralnego „R. P.“ Zygmunt Wojciechowski (fortepian), Tad. Szulc (skrzypce), Józef Sobierajski (altówka), Julian Spryszewski (wiolonczela).

Godz. 19.15—19.40. Lekcja języka angielskiego, wykład pani M. Arend.

Godz. 22.20—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

BERLIN, (483,9 m.)—

20.00 — Hollywood, królestwo filmu — odczyt reż. Ernesta Lubicza

20.30 — Koncert wieczorny
22.30—23.30 — Koncert popularny kabele

LIPSK, 365,8 m.) —

20.15 — Stara muzyka hebrajska. Koncert z historii rozwoju muzyki synagogalnej.

21.15 — Koncert: 1) Mendelssohn: uwertura z „Ruy Blas“, 2) Halewy — Balet z „Żydówką“, 3) Meyerber — Tańiec z pochodniami, 4) Bizet — Kolyśanka, 5) Mahler — wyj. z IV Symfonii.

22.30—24.00 — Muzyka taneczna.

LONDYN, 361,4 m.) —

13.00—14.00 — Orkiestra Couturier z restauracji „Frascati“

16.00 — Kwartet z Daventry

17.15 — Koncert dla dzieci

18.00 — Recital na organach

19.15 — Pieśni Brahms'a — wykona Dale Smith

19.45 — Recital pieśni Marcina Shaw z akompaniamentem kompozytora.

20.00 — Godzina dawnych popularnych melodii.

21.35 — Koncert (róg francuski, kornet i orkiestra) Utwory Mozarta

22.25 — Koncert: Rossini: Wyj. z „Cyrulika“.

W obliczu przedwczesnego zgonu

Maca Tenenbauma

w głębokim bólu łączą się z Rodziną

Przyjaciele.

Zakończenie roku szkolnego w szkole przemysłowej tow. szerzenia oświaty i wiedzy technicznej

W dniu 3 lipca b. roku w szkole przemysłowej towarzyszącej szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród żydów w Łodzi, przy ul. Pomorskiej nr. 46-48 odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i wręczenie świadectw absolwentom. Po szeregu przemówień wygłoszonych przez przewodniczącego zarządu p. St. Jarocińskiego, dyr. szkoły p. inż. J. Hartglasa, przedstawiciela rady pedagogicznej mag. praw p. W. Likera i absolwenta szkoły p. M. Kantora otrzymali świadectwa następujący absolwenci: L. Błażwa, M. Brajnbart, T. Frydman, H. Goldblum (z odznaczeniem), A. Handelman, G. Hecht, M. Kantor, F. Kon, E. Krykus, T. Kupferblum, J. Lasman, J. Lewin, P. Machtinger, A. Margolin (z odznaczeniem), J. Natanson (z odznaczeniem), L. Okładek, M. Potok, A. Radogowski, N. Raskin, I. Wajnbbaum (z odznaczeniem), J. Warhaftig (z odznaczeniem), I. Wołk, Edelbaum, Gdański.

Po uroczystości nastąpiło zwiedzenie warsztatów i pracowni szkolnych przez zaproszonych gości.

Warsztaty śl.-mechaniczne zaopatrzone w nowoczesne maszyny i narzędzia, tkalnica ręczna i mechaniczna, pracownia elektrotechniczna, chemiczna i fizyczna, cehszerna kreślarnia i duże słoneczne sale wykładowe, jak również prace rysunkowe i warsztatowe uczeń, wykonane bez zarzutu, świadczą, że szkoła przemysłowa pod względem urządzenia i naukami śmiało rywalizować może ze szkołami zawodowymi zachodnio-europejskimi.

Zarząd szkoły, nie pokładając rak, wszelkimi siłami dąży do dalszego rozwoju szkoły, budując nową kniżnicę, odlewnie i zaopatrując warsztaty i ślalnice w najnowsze automaty i nowoczesne mechanizmy.

Pozatem, z początkiem roku szkolnego przy wydziale mechanicznym powstaje pododdział mechaników samochodowych, dla którego to celu szkole zaofiarowano przez T-wo J. D. C. samochód 80 HP „Cadillac“ i zakupiono inne maszyny dla nauczania jazdy, jak również urządzono specjalne warsztaty dla remontu samochodów. Sfery przemysłowe zainteresowały się szkołą przemysłową, a w szczególności przedstawiciele „Widzewskiej Manufaktury“ w osobach prezesa p. Oskara Kona i dyr. p. Maksa Kona, którzy postawili sobie za cel postawienie tej jedynej tego typu w kraju żydowskiej szkoły zawodowej na jaknajwyższym poziomie i w tym też celu podarowali szkole cały szereg obrabiarek, automatów i t. d., jak również ich staraniem powstaje specjalny fundusz zapomogowy dla szkoły.

Miejmy nadzieję, iż społeczeństwo w zrozumieniu całej doniosłości zawodowego wychowania młodzieży w b. roku szkolnym kierować będzie młodzież do tej szkoły, która z murów swoich wypuszcza pożyteczne i inteligentne młode siły fachowe.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kinoteatru „LUNA“

Ważny na dzień 15 lipca 1927

W programie obraz:

NOCE SZALU

Kupon daje prawo do nabycia 2-ech biletów, ważnych na wszystkie miejscy i seanse prócz 10 do godz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 zł. 2.00

Dwa miliony 600 tys. zysku

miała w r. 1926 „Widzewska Manufaktura“

Widzewska Manufaktura wykazała w roku 1926 zysk w wysokości 2 miliony 607 tys. 794 zł. przy kwocie wyrobów i surowców 11 milionów 925 tys. zł., należnościach w bankach i u odbiorców—7 milionów 46 tys. zł., kapitale akcyjnym 16.800.000 zł. i kredycie importowym 11.937.049 zł. Na walnem zebraniu akcjonariuszów omawiano również i sprawę poważnych inwestycji, realizowanych obecnie przez przedsiębiorstwo, jak budowa nowej wielkiej przędzalni, reorganizacja pracy i t. d. (e)

Spadek liczby urodzin w Polsce

Na podstawie obliczeń, dokonanych w kilku większych miastach Polski, w ostatnich 20-tu, względnie 30-tu latach daje się zauważyć stopniowy i bardzo pokazy spadek liczby urodzeń, który dał się odczuć zwłaszcza w latach wojennych.

Na tysiąc ludności liczba urodzeń wynosiła: w Warszawie — 1875 roku — 43.85, w 1905 — 31.24, w 1923 — już 23.82. W Poznaniu w r. 1885 — 42.10, w 1905 — 36.90, w 1923 — 31.90. — W Łodzi na tyleż mieszkańców liczba urodzeń wynosiła (brak danych za rok 1885), w 1905 — 44, w 1923-cim spadła do 28.3.

To samo zjawisko daje się zauważyć i w innych miastach.

Nowi abiturjenci miejskich szkół średnich w Łodzi

W roku szkolnym 1926—27 miejskie szkoły średnie w Łodzi ukończyli następujący uczniowie i uczennice:

GIMNAZJUM MIEJSKIE IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Ejzert, Bagno, Bartosik, Biłski, Golański, Guc, Hamann, Janiszewski, Kamiński, Kawecki, Kiedrowski, Konarski, Korzeniowski, Kwiatosiński, Lichtenstajni, Marliński, Paszkowski, Pawelniak, Piechal, Rowiński, Sawicki, Sikorski, Skierski, Stachura, Tarczyński, Timofiejew, Wagner.

MIEJSKIE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE IM. EW. ESTKOWSKIEGO.

Dobrowolski, Gaweł, Głazewski, Kacer, Kasprzak, Kombłowski, Kopolowicz, Kornacki, Kowalski, Kwiatosiński, Łapkowski, Marcjczak, Niedźwiecki, Nonas, Pawlikowski, Pawłowski, Piotrowski, Rączkiewicz, Szatur, Staszewski, Stawski, Waszczykowski, Żurek.

MIEJSKIE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE ŻEŃSKIE IM. ANIELI SZY-GÓWNY.

Bajonówna, Baltruszczykówna, Białkówna, Figurska, Grosmanówna, Józwiakówna, Kawecka, Kowalewska, Królówna, Krzyżanowska, Kurecińska, Lenarczykówna, Ładzińska, Lewandowiczówna, Łopuska, Matejkówna, Maczewska, Naderówna, Pierścińska, Próchnicka, Polkówna, Puszczyńska, Sikorska, Skłibińska, Słowińska, Szaflikówna, Sulichowska, Wardecka, Wawrzonkówna, Wdowiakówna, Wernikówna.

SZKOŁA MIEJSKA HANDLOWA:

Berling, Błaszczak, Borowski, Celnik, Dobrodziej, Filipiak, Förster, Goździk, Jesse, Jungnickel, Juszcak, Kakiel, Karasek, Kacprzak, Klecel, Kluczyński, Knapiec, Koperski, Mirowski, Otto A., Petrak, Skarżyński, Schesch, Talar, Uzmański, Waśniowski, Adamczyk, Bielaski, Bielewski, Bienias, Hertel, Królikowski, Kubiak, Niedźwiecki, Olczak, Piasecki, Piestrzeniewicz, Rudelski, Skomorowski, Swinoga, Szczurowski, Tosek, Urbankiewicz, Wejrych, Wiśniewski, Wojnar, Zdobysz, Zieliński, Białkower, Borkowski, Choraźiak, Fryszer, Grosman, Holl, Holwek, Jakubs, Kaftan, Kljanowicz, Krejczy, Kwiatkowski, Lenczner, Lipczyca, Libich, Machura, Olejniczak, Oleńczuk, Perliczka, Plusa, Polaczek, Przygoński, Przyłęcki, Sendowski, Stachewski, Suer, Szarpański, Szymczak, Wawrzeńczyk, Widelski, Bartosik, Browiński, Brzeziński, Brzeziński, Dryzner, Dudaczyk, Flegel, Gawłowski, Geppert, Grzelewski, Kozel, Łaziński, Maciejewski, Modrzejewski, Pietrzak, Pluciński, Polka, Radecki, Silber, Szymański, Stamirowski, Urbańczyk, Wata.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Turniej w Wimbledon



Najmłodszy uczestnik turnieju tenisowego w Wimbledon 15-letni Tudney B. Wood.

Łazarski bije Szmidta

W ostatnich zawodach kolarskich, które się odbyły w Krakowie na torze KS Cracovii w biegu klasycznym na przestrzeni 1320 mtr. Łazarski z WTC odniósł zwycięstwo nad mistrzem Polski Szmidtem, bijąc go w czasie 13 sek (ostatnie 200 m.)

W biegu drużynowym 4400 mtr. para Szmidt (Union-Łódź)-Zyber (Resursa - Łódź) pokonała parę Łazarski (WTC) - Barzycki (Cracovia).

W czasie zawodów zdarzyły się dwa wypadki, które szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęły za sobą poważniejszych następstw.

Wczorajsze zawody z powodu niepogody zostały odwołane.

Lekka atletyka

Studenci angielscy biją kolegów z Nowego Świata

Odbywający się rok rocznie angielsko-amerykański uniwersytecki meeting lekkoatletyczny, podczas którego ze strony St. Zjednoczonych występuje mieszana drużyna studentów z Yale i Harvard, a ze strony Anglii najlepsi lekkoatleci z Oxfordu i Cambridge, — zakończył się zwycięstwem drużyny angielskiej w stosunku 7:5.

Zespół angielski wygrał bieg 120 jardów przez płotki, milę, skok wzwyż, 220 jardów (Rinkel), 880 jardów (Brown) i 220 jardów przez płotki (lord Burghley).

Znakomite wyniki lekkoatletów amerykańskich.

Wbrew roznoszącym się pogłoskom o rzekomym zmierzchu lekkiej atletyki amerykańskiej i przypuszczeniom, że na IX olimpiadzie nie odegra ona roli tak wybitnej, jak w roku 1924 w Paryżu, mamy do zanotowania cały szereg znakomych wyników, uzyskanych podczas ostatnich zawodów w New Orleans. Na zawodach tych dwaj płotkarze: Gibson i Bloomfield pobili rekord światowy w biegu na 440 jardów (402 m.) przez płotki, uzyskując fenomenalny czas 52,6 sekund.

Pozatem w biegu sztafetowym 4x100 m. drużyna Newark A. C. osiągnęła czas 41 sek., co jest nowym rekordem światowym (przeciwnie na zawodnika 10,3 s. 100 mtr.) Inne wyniki, niemniej doskonałe: 100 y. i 200 y. — Borah 9,6 s. i 21,4 s. 880 y. — Watson 1:53,6, skok w dal — Hubbard 770 cm., kula-Kuck 14,75 m., młot-Merchant 52 m., tyczka-Barnes 3,96 m.

Asy kolarskie Europy zjadą na zawody o mistrzostwo świata do Kolonii

Do mistrzostw kolarskich świata, które odbędą się już w bieżącym tygodniu w Kolonii, poszczególne kraje zgłosiły następujących zawodników, pomiędzy którymi nie brak nazwisk najsłynniejszych sprinterów, stajarów i szosowców Europy.

Dla zorientowania się, w jakiej konkurencji startować będą nasi zawodnicy i z kim wypadnie im się zmierzyć, podajemy składy reprezentacji poszczególnych krajów: a więc Francja wysłała do sprinterów amatora Galvaninga, znanego również i w Polsce z zawodów międzynarodowych, oraz zawodowca Micharda, do biegów za motorami (wyłącznie dla zawodowców) Bruniera i Parisota, do biegu szosowego zawodowca Soucharda oraz amatorów Raynauda, Dayena, Merviela i Brossy.

Część doskonałych szosowców francuskich nie może wziąć udziału w mistrzostwie z powodu rozgrywanego jednocześnie biegu „Tour de France“.

Włochy, posiadające również pierwszorzędną siłę kolarską, wysyłają do sprinterów amatorów Panselliego i znanego także w Polsce Boiocchiego, który kilkakrotnie startował na polskich torach, zawodowców Morettiego i Del Grosso, pozatem do biegu za motorami Torricellego i Vaya, do biegu szosowego Binde, Girardego i Piemontesiego (zawodowcy), oraz Grandiego i Viarengo (amatorzy). Bardzo liczną reprezentację wystawią na zawody te Niemcy. W barwach Niemiec wystąpią w sprincie Fricke i Oszmella (zawodowcy), Engel i Steffes (amatorzy), w bie-

gu za motorami Sawall i Krewer, na szosie zawodowcy Nebe, Manthey i Remold, amatorzy: bracia Wolke, Geyer i Zind. Reprezentacja osłabiona będzie przez brak Lewanowa i Krupkata, którzy ulegli wypadkom na torze podczas biegu za motorami (Krupkat poniósł śmierć.) Wreszcie Danja obsadza zawody w sposób następujący: sprint: Falk Hansen, Jensen (amatorzy), bieg za motorami Brask Andersen, szosa: M: Hansen i E. Andersen.

Dla lepszego zorientowania się w klasie, jaką reprezentują ci za-

wodnicy, i w ich ostatnich rezultatach, podajemy wyniki zawodów o t. zw. „Wielką Nagrodę Paryża“ W kategorii zawodowców wygrał Kaufmann, który pokonał w finale Włocha Morettiego. Michard, Schilles i Fauchaux nie brali udziału w zawodach. W kategorii amatorów pierwsze miejsce zdobył już po raz drugi Niemiec Engel, bijąc Beaufranda i Galvainca. Duńczyk Falk Hansen odpadł w przedbiegach. Również Wynsdau pobił w biegu na 25 i 50 klm. za motorami Torricellego, Parisota i Leena.

„Kumotrowie“ wioślarscy



Od lewej strony komandor Słrzykowski, ministrowa Zaleska i minister Romocki, którzy dokonali chrztu nowej łodzi warszawskiego towarzystwa wioślarskiego.

Oryginalny trening

Dzisiejsza nasza ilustracja zadziwi niejednego. Rzeczywiście, trzeba być śmiałkiem nielada, żeby pozwolić sobie strącać piłkę golfową umieszczoną ni mniej ni więcej — tylko na czole.

Trzeba być już naprawdę sp-

ojalnym amatorem narażania swej nosa na ewntualne zdruzgotanie.

Gdzieby, oczywiście jak nie w Ameryce, uprawiano tego rodzaju trening.

Oto doskonały bokser amery-



kański, Mickey Walker, będący równocześnie wielkim zwolennikiem „golfa“, przeprowadza codzienny trening wraz ze swym menażerem Ted Hayesem. Doszedł

on do wielkiej wprawy w zrzućaniu piłki golfowej z czoła swego trenera, który ze stoickim spokojem służy za obiekt oryginalnych pomysłów swego pupilka.

Wiadomości zagraniczne

LONDYN. Najważniejsze wyniki zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Anglii: 100 i 220 y. — Koernig i Houben 10.1 i 21.8 s. 440 y. — Lowe 48.8 sek. 880 y. — Lowe 1:54,6, 120 y. przez płotki — Gaby 14.9 sek., 440 y. płotki. — Burghley 54.2 sek. skok w dal — Dobermann 7.30 m. tyczka — Lindblad 2.80 m. oszczep — Szepes 64.20 m.

LONDYN. W finale turnieju tenisowego w Wimbledon Cochet bije Borotre 4:6, 4:6, 6:3, 6:4, 7:5. Finał gry pań — Wills — Alvarez 6:2, 6:4. Gra podwójna pań: Tilden i Hunter — Cochet i Brugnon 1:6, 4:6, 8:6, 6:3, 6:4.

Ostatnie wyniki piłkarskie

Rapid — Hungaria 2:2, Szwecja — Estonia 3:1, Sparta — Slavia 2:2, Ferenczvaros — Kinizsi 2:1, Budapest — team Rumunii 3:1.

Szachy

Turniej w Kecskemet

W grupie zwycięstw w 3 rundzie Ahnes zremisował z Vajdą, Kmoch z Gilgem i Asztalos z Niemcowiczem, Partja Steiner — Aljechin pozostała niedokończona. Stan obecny: Aljechin 9 i pół (1), Niemcowicz 9, Steiner 8 i pół (1), Asztalos 8, Vajda 7, Kmich i Gilg po 6 i pół, Ahnes 6.

W drugiej grupie Berndtson wygrał od Talkacza, a Colle od Vukowicza. Na remis zakończyły się partje Grünfeld - Yates i Tartakower - Brinkmann. Stan obecny: Colle, Grünfeld i Tartakower po 6 i pół, Takacz 5 i pół, Yates 5, Berndtson 4 i pół, Brinkmann 4, Vukowicz 3 i pół.

Mecz lekkoatletyczny Polska - Jugosławia Skład reprezentacji polskiej

Ostatnie zawody o mistrzostwo Polski, rozegrane w Warszawie, pozwoliły zorientować się zarządcy i P. Z. L. A. i kapitanowi związkowemu w materiale zawodniczym i wybrać najsilniejszą reprezentację na mecz lekkoatletyczny z Jugosławia, który odbędzie się w Zagrzebiu dnia 30 i 31 b. m. Reprezentacja ta, mimo braku Cejzika, który wskutek zerwania ścięgna nie będzie mógł startować, przedstawia się silnie i ma wszelkie szanse powtórzenia zwycięstwa nad jugosłowjanami.

Drużyna polska wyjedzie z Warszawy dnia 27 b. m. pod kierownictwem pp. Weintala i Glabisza.

Do każdej konkurencji oba państwa mają prawo wystawić po 2 zawodników, przyczem Polskę reprezentować będą: w biegu na 100 metrów — Dobrowolski i Szenajch, na 400 mtr. — Rothert i Weiss, na 800 mtr. — Forys i Kostrzewski, na 1.500 mtr. Forys i Jaworski, na 10 klm. — Freyer i Szelestowski, na 110 mtr. przez płotki — Dobrowolski i Kostrzewski, w skoku wzwyż — Fryszczyn i Mierzejewski, w skoku w dal — Sikorski i Kasperkiewicz, w skoku o tyczce — Adamczak i Rzepka, w rzutach kulą i dyskiem — Górski i Baran, w rzucie oszczepem — Smakulski i Dobrowolski; składy sztafet 4x100 — Dobrowolski, Kasperkiewicz, Sikorski, Szenajch, sztafeta szwedzka (100 plus 200 plus 300 plus 400) — Dobrowolski, Szenajch, Rothert, Weiss. Rezerwy do sztafet — Kasperkiewicz.

Bieg pływacki Wilanów - Warszawa (7 klm.)

W Warszawie odbył się doroczny bieg pływacki długodystansowy na przestrzeni Wilanów - Warszawa (7 klm.) z udziałem licznych zawodników, między którymi byli też najlepsi pływacy stołicy.

W roku ubiegłym bieg ten wygrał Kotkowski z AZS-u. Obecnie zwycięstwo odniósł również zawodnik AZS-u, Siwicki, w czasie 59:23 przed Smoderkiem (Varsovia). Z pań pierwsze miejsce zajęła Mędrzycka, również z sekcji pływackiej Varsovia.

Mistrzostwa kolarskie k. k. s. na rok 1927 odbędą się 17 b. m.

W niedzielę, dnia 17 b. m. odbędzie się na szosie Zgierz - Głowno ze startem w Krzywiu bieg kolarski wewnętrzny o mistrzostwo sekcji kolarskiej łódzkiego klubu sportowego na przestrzeni 100 km. Początek biegu o godzinie 7.30 rano z udziałem wszystkich najlepszych kolarzy ŁKS.

W roku ubiegłym mistrzostwo klubowe zdobył Ende, w roku 1925 — Eckler.

W tym roku konkurencja będzie jeszcze silniejsza, wobec czego bieg zapowiada się wyjątkowo interesująco.

Lekarz-dentysta
Tadeusz Babad
Nawrot 1a. Tel. 25-22.



Z zawodów pływackich w Warszawie.

Bankructwa w Polsce

dotykają w pierwszym rzędzie handel

Ogłoszono ostatnio statystyka upadłości w Polsce za okres 1925—1927 r. wykazuje, że największa fala upadłości nawiedziła Polskę w roku 1925. Cyfra ogłoszonych wówczas upadłości wyniosła 519. W roku ubiegłym widzimy znaczną już poprawę, gdyż upadłości było ogółem 303.

Natomiast statystyka za pierwszy kwartał b. r. wykazuje pewne pogorszenie się tego stanu, jeżeli uwzględnimy, że cyfra upadłości ogłoszonych w tym czasie wynosi 60, a z końcem ub. roku 43.

Najśmielej falą bankructw dotknięte zostały w b. r. województwa centralne, gdzie w pierwszym półroczu b. r. zanotowano 25 wypadków upadłości.

Na drugim miejscu stoją województwa zachodnie, z cyfrą 12 bankructw, a na trzecim — województwa południowe — 11 bankructw. Najlepszy stosunkowo stan rzeczy istnieje w województwach wschodnich. Tu zanotowano wszystkiego tylko 2 wypadki bankructw. Cyfra ta jednak nie jest miarodajną dla oceny sytuacji gospodarczej wspomnianych terytoriów, wiadomo bowiem, że kresy stoją najniżej pod względem gospodarczym z wszystkich dzielnic naszego państwa.

Z przedsiębiorstw, dotkniętych kryzysem, największy procent upadłości notuje handel. Dowodzi tego liczba 50 wypadków bankructw w handlu na ogólną cyfrę 60.

Upadłość Władysława Bednarka umorzono

Pełnomocnik upadłego Władysława Bednarka złożył do sądu podanie, w którym podaje, że upadły całkowicie należności wszystkich swoich wierzycieli bez wyjątku uregulował, że z uwagi na dwukrotne ogłoszenia przez kuratora w powyższej upadłości więcej żaden z wierzycieli się nie stawiał, że w dalszym postępowaniu upadłościowym nikt więcej nie jest zainteresowany, wobec czego prosi o zarządzenie umorzenia postępowania upadłościowego w powyższej sprawie.

Sąd po przejrzeniu całokształtu sprawy i zważywszy, że wszyscy wierzyciele zostali zaspokojeni postanowił niniejszą sprawę umorzyć.

Magistrat musi zwracać niefaktualnie pobrane podatki

Urząd wojewódzki otrzymał polecenie zwrócenia baczonej uwagi na władze samorządowe z uwagi na zwleknięcie ze zwrotem pobranych nieprawidłowo podatków.

Jak się bowiem okazuje, po uwzględnieniu odwołania w sprawie podatków komunalnych, cały szereg płatników czekał na zwrot nieprawidłowo pobranych podatków, których sumy nie podlegały zaliczeniu na poczet innych należnych podatków samorządowych.

Z tych właśnie względów nie dopuszczalne jest, według opinii władz nadzorczych, zwleknięcie ze zwrotem należnych z tego tytułu sum.

Konieczność szybkiego zwrotu musi być również przestrzegana z obowiązku samorządu, nieobarczania obywateli miasta ciężarami ponad miarę, przewidzianą w odnośnych ustawach i rozporządzeniach.

Nowa forma kredytu wprowadzona będzie w drodze rozporządzenia prezydenta Rzplitej

W sferach gospodarczych i prawniczych dużo uwagi poświęcono ostatnio instytucji, której wprowadzenie jest zamierzone w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Instytucja ta, zwana krótko „zastawem rejestrowym” całkowicie usprawiedliwia żywą wymianę uwag na temat projektu, albowiem stanowi przełom, sprowadzając konserwatywnie z natury formy kredytu z tradycyjnej drogi na prawie obce naszym stosunkom i prawodawstwu szlaki.

Istota tej instytucji polega na tym, że w przeciwstawieniu do znanego nam, zastawu na nieruchomości dłużnik będzie mógł otrzymać pożyczkę pod zastaw ruchomości (towarów, surowców, półfabrykatów), nie wyzyskując się ich posiadania i bynajmniej nie uszczuplając przywilejów wierzyciela.

Zastaw ten zwany również hypoteką ruchomą (mobiliarną) lub rejestrowanym prawem zastawu (Register Pfandrecht) przychodzi do skutku w ten sposób, że umowa zastawu podlega wciągnięciu do rejestru sądowego, a wierzyciel

otrzymuje odpowiedni dokument. W krajach zachodnich, mianowicie we Francji, Anglii, w Szwajcarii, Belgii i Szwecji instytucja ta była wprowadzona już przed wojną i pomyślnie wykonywała tam swe gospodarcze zadanie.

Gospodarcze zadanie tej instytucji polega na tym, że umożliwia się kupcowi, fabrykantowi, lub robotnikowi, nie posiadającemu możliwości uzyskania kredytu bądź hipotecznego, bądźto osobistego, uzyskanie pożyczki pod zastaw towarów, produktów i t. p., bez równoczesnego pozbawienia go możliwości dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. — Zasada prawna, będąca podstawą zastawu rejestrowego w ustawodawstwach zachodnich, całkowicie odpowiadaemu zadaniu gospodarczemu, stanowiąc, iż do czasu uiszczenia należności dłużnik nie może dowolnie rozporządzać obciążoną zastawem rzeczą, jednakże sprzedać tę rzecz może, byleby jej nie wydał nabywcy przed uprzednim uiszczeniem należności.

Ankieta zarządzona przez Ministerstwo Skarbu na temat projektu ustawowego nie dała w wyniku

jednolitej opinii. Wśród odpowiedzi dały się zauważyć tylko dwie opinie całkowicie przeciwne projektowi. Charakterystycznym jest, że jeden głos pochodził od organizacji kupców, drugi — od organizacji przemysłowców. To podkreślenie uważamy za potrzebne dlatego, iż naogół przeważa opinia, iż przeciwne są zastawowi rejestrowemu sfery bankowe i kupieckie, natomiast zwolenników instytucja ta znajduje w sferach przemysłowych. Inne odpowiedzi bynajmniej nie aprobowały w całości rozważanego do opinii projektu, lecz zastrzegły się co do poszczególnych postanowień. Między innymi poczyniono zastrzeżenia co do jawności rejestru zastawów, naogół przeważa zdanie, iż rejestr winien być tajny i prowadzony poza rejestrem handlowym. Ministerstwo Skarbu podobno przychyliła się do tego postulatu i zamierza wprowadzić do projektu modyfikację, polegającą na tym, że przeglądanie rejestru zastawów przez osoby trzecie dozwolone jest za piśmiennej zgodą dłużnika.

T. L.

Zasoby banków emisyjnych

Na dzień 24 czerwca b. r. przedstawiały się zapasy złota, walut i dewiz, oraz obieg banknotów największych banków emisyjnych następująco: U. S. Federal Res. Banks: zapas złota 3.028.260 tys. dolar., obieg banknotów 1.689.350 tys. dolarów, Bank Angielski: zapas złota 152.008.789 funt. szterlingów, obieg banknotów 136.297.395 funt. szterlingów, Bank Rzeszy Niemieckiej: zapas złota w kraju 1.744.969 tysięcy marek zagranicą 57.866 tys., zapas dewiz 70.288 tys., obieg banknotów 3.219.315 tys. marek, Bank Francuski: zapas złota w kraju 3.682.507 tys. fr., zagranicą 1.864.311 tys., obieg banknotów 52107.333 tys. fr.

Dwie firmy włókiennicze powiększyły swe kapitały zakładowe

Towarzystwo dla przemysłu i handlu włókiennego J. A. Grosklajt powiększyło swój kapitał zakładowy o 125 tys. zł., drogą III emisji. Sp. akc. przemysłu włókienniczego Weiss i Poznański powiększyła swój kapitał zakładowy do 850 tys. zł., drogą przeniesienia sumy zł. 673.950 z kapitału zapasowego spółki.

Poprawa na rynku pieniężnym

Banki przywróciły cofnięte kredyty dla przemysłu i handlu

Zastosowanie w ostatnich dniach czerwca poważnych ograniczeń kredytowych przez Bank Polski w Łodzi — spowodowało wydatne zmniejszenie i ściągnięcie tych kredytów, również i przez łódzkie banki prywatne.

Skutkiem tego wytworzyła się na rynku łódzkim ciasnota pieniądza, która spowodowała wzmocnienie fali protestów wekslowych oraz nieuszczenie zobowiązań przez największe nawet firmy łódzkie, które nagle bez uprzedzenia znalazły się w obliczu zredukowanych kredytów.

Sytuacja ta uległa w ostatnich dniach pewnemu odprężeniu: banki prywatne, które momentalnie zahamowały kredyty na skutek restrykcji Banku Polskiego, przywróciły obecnie te kredyty w znacznej części do norm poprzednich lub nie wiele niższych.

Ma to wydatne znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłu i handlu włókienniczego, korzystających z tych kredytów prywatno-bankowych.

W kołach finansowych Łodzi nie ma żadnych obaw co do sytuacji gospodarczej i ewentualności ograniczenia produkcji w przemyśle, a to z uwagi na fakt uzyskania 15 milionów dolarów pożyczki, która utrzyma kurs złotego, oraz obliczonego na 30 milj. zł. deficytu w bilansie handlowym za czerwiec, który nie przekroczy w ten sposób deficytu bilansowego za kwiecień.

Likwidacja upadłości B-ci Puńskich

Wierzyciele ratują co mogą

W dniu wczorajszym wróciła do Łodzi delegacja wierzycieli zbankrutowanej wleńskiejskiej firmy „Bracia Puńscy”. Jak wiadomo, kupcy łódzcy stracili na bankructwie powyższej firmy przeszło 200.000 złotych.

Natychmiast po przybyciu delegacji do Łodzi, zwołane zostało zebranie wszystkich łódzkich wierzycieli, do wydziału ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców miasta Łodzi (Piotrkowska 73).

Zebrani w wielkiej ilości wierzyciele przyjęli do wiadomości sprawozdanie komisji. Z relacji przez nią złożonej wynika, że dotąd przywieziono z Wilna na częściowe pokrycie należności, towar, na ogół

na wartość 50.000 złotych, które w całości wypłacono.

W dalszym ciągu komisja przedstawiła trudności, w jakich wypadła realizować regulację z firmą „Bracia Puńscy” z powodu ustawicznego wysuwania przez nią w czasie pertraktacji postulatów. Nie do wykonania są również żądania wystawione przez wyszczególnionego z więzienia Puńskiego. Po uchwaleniu całego szeregu spraw związanych z taktycznym posunięciami w dalszych pertraktacjach, postanowiono wysłać ponownie około 20 lipca delegację do Wilna, która przywiezie resztę znajdującego się tam towaru, by ostatecznie sprawę zlikwidować jeszcze w b. miesiącu.

Zjazd kupiectwa włókienniczego

Postulaty Łodzi w dziedzinie podatków

Jak już donieśliśmy, w Warszawie ma się odbyć ogólnokrajowa konferencja kupiectwa włókienniczego.

Obecnie dowiadujemy się, że ostateczny termin wspomnianej konferencji wyznaczony został na przyszły poniedziałek, dnia 18-go lipca b. roku.

Zjazd krajowy kupiectwa obradować będzie nad najaktualniejszymi sprawami kupiectwa włókienniczego, a szczególnie łódzkiego. Łódź wysyła bowiem na

konferencję warszawską swych delegatów, którzy przedstawiają zjazdowi specyficzne postulaty Łodzi w dziedzinie podatków etc.

Na zjeździe będą wygłoszone następujące referaty: 1) Stosunek fabrykantów do kupiectwa włókienniczego w ogólności, 2) sprzedaż przez fabrykantów bezpośrednio konsumentom, lub osobom nie trudniącym się zawodowo handlem. W dalszym ciągu przewidziana jest dyskusja i wolne wnioski. Najprawdopodobniej na zjeź-

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na rynku walut obcych dzień wczorajszym minął bez zmian. Przy niezmiennym kursie dolara na giełdzie warszawskiej kurs prywatny wynosił 8,92 w placeniu, 8,93 w oddawaniu. Na giełdzie łódzkiej dolarami obracano po zł. 8,92 i pół, Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8,89 i 8,88. Również i na rynku akcji sytuacja pozostała nie-

zmieniona. Notowania oficjalne wczorajszej giełdy akcyjnej w Warszawie przyniosły nieznaczne odchylenia kursów bądź to zwykłowe bądź też zniżkowe. Na pogiędziej przy niewielkich obrotach poziom kursów oficjalnych został utrzymany.

Cedula giełdy warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8,91 i pół

CZEKI:

Holandja 358,40
Londyn 43,43
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,03
Praga 26,50 i pół
Szwajcaria 172,20
Włochy 48,66

AKCJE:

Bank Dyskontowy 130
Bank Handlowy 6,60
Bank Polski 132—133
Bank Zarobkowy 71—70
Cukier 3,90—3,95
Węgiel 79
Cegielski 33—34—32
Lipop 23,50
Modrzewów 7—6,80—6,90
Ostrowieckie 74
Rudzki 1,94
Starachowice 48
Zyrardów 15,25
Haberbusch 135

Notowania złotego:

W dniu 12 lipca 1927 r.

Za 100 złotych:
Londyn 45,50
Zurych 58,00
Berlin wypl. 46,95—47,15
na Warszawę 46,95—47,15
na Poznań 46,95—47,15
Gdańsk wypl. 57,70—57,85
na Warszawę 57,60—57,75
Wiedeń czek 79,22—79,50
Praga 378 125

Urzędowa giełda gdańska

GDANSK, 12 lipca 1927 r.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk. 57,70—57,85
Warszawę 57,56—57,70
Londyn 25,06 3/4

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 12 lipca (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124,02
N. Jork	25,54 1/2
Włochy	138,50
Szwajcaria	491,75
Niemcy	605,25
Rumunia	15,45

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 12 lipca — (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4,85 1/2
Holandja	12,12 15/16
Francja	124,02
Belgia	54,91
Włochy	89,57
Niemcy	20,45 3/4
Szwajcaria	25,22 1/2
Warszawa	45,50
Wiedeń	54,40

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 54,25 — 54
6 proc. pożyczka dolarowa 83,50
Pożyczka kolejowa 102,50 — 103
5 proc. pożyczka konwersyjna 62
Listy zast. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92
4 i pół proc. Listy zast. Tow. Kred. Ziemi. 53,75—54,25

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 11 lipca. Bawelna, Wewn. kraju 4,000, wywóz na kontynent 21,000, loco 17,65, lipiec 17,40, sierpień 17,41, wrzesień 17,64, październik 17,73, listopad 17,85, grudzień 17,98, styczeń 17,64, marzec 17,24—17,25, maj 17,39.

NORLEAN, 11 lipca. Bawelna, Loco 17,25, lipiec 17,25, październik 17,60 — 17,62, grudzień 17,83—17,84, styczeń 17, marzec 17,03—17,05.

LIVERPOOL, 11-go lipca. Bawelna, Otwarcie, Lipiec 9,16, październik 9,32, styczeń 9,43, marzec 9,48, Zamknięcie, Lipiec 9,22, październik 9,35, styczeń 9,45, marzec 9,50

Ostatnie nowości Biblioteki Groszowej

Warszawa ♦ ♦ Moniuszki 11.

- L. Tolstoj — Zmartwychwstanie — 3 t.
- A. Słonimski — O dzieciach, warjatakach i grafomanach — 1 t.
- Sinclair Levis — Babbitt — 3 t.
- J. Słowacki — Wybór poezji — 1 t.
- A. Dygasiński — Pan Jędrzej Piszczalski — 2 t.
- Dramaty Lubadzkie — 1 t.
- Z. Rabska — Tajemniczy podróży — 1 t.
- A. Strug — Za wierną służbę — 1 t.
- I. Hergesheimer — Tampico — 2 t.
- Pisarze Amerykańscy — Małżeństwo w Ameryce — 1 t.

Cena za tom 95 groszy.

W prenumeracie kwartalnej za 13 tomów
zł. 9 gr. 95.

Do akt.
N. N. 1046, 1047,
1048 i 1049-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 19 lipca 1927 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących firmy „Księgarnia Ludwika Piszera” i składających się z 400 egzemplarzy „Wypisów Polskich” Kędzierskiego, oszacowanych na sumę zł. 2800.— Łódź, d. 1.VII 27 r.

Komornik: Jan Rzymowski.

Do akt.
N. N. 1068 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 28 lipca 1927 r. od 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Styrca” i składających się z czapek i kapełuszy, oszacowanych na sumę zł. 7450.— Łódź, d. 20. VII 27 r.

Komornik: Jan Rzymowski.



Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum męskie

L. Szakina w Łodzi, Piotrkowska 18
Kancelaria czynna we wtorki i czwartki od godz. 11-1.

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinetu lekarsko-dentystycznego —
SANITAS
Cegielniana 29, tel. 44-51.
Przyjmują nast. lekarze-specjaliści:

Dr. Engel	Dr. Lewinsonowa
Dr. Frid	Dr. Laski
Dr. Gersztajn	Dr. Sz. Małowist
Dr. Gutschadt	Dr. Mortkowicz
Dr. Imich	Dr. Prybulski
Dr. Izygson	Dr. H. Rakowski
Dr. Kacnelson	Dr. G. Rozenberg
Dr. S. Kantor	Dr. Rozenblattowa
Dr. Lewinson	Dr. Szajerowicz
	Dr. A. Sztajenberg
	Dr. I. Sztajenberg

Lekarze-dentystycy:
Cukier Grinsztajn-Harkawi | Krenicka-Cypin Szacka 4598-7
Analizy moczu, krwi, płwocin i t. d.

JEDWABIE
w najlepszym gatunku poleca
po cenach przystępnych
S. CIESIELSKI
Łódź, Piotrkowska 109,
front i pigro.

Poszukuje się od zaraz do Katowic
Stenotypistki
biegłe stenografujące i piszące. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia z odpisem świadectw dotychczasowej pracy pod lit. „F. nr. 5209” do administracji. 5209-1

Nerwowi Neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę D-ra Weisego „Cierpienia nerwów” Dr. Gebhard & Co. Gdańsk-32. 154-6

Dr. med. Zygmunta
Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w
Piramowicza 11.
dawn. Olgieńska).
Tel. 48-95.

Dr. Szumacher
choroby skórne weneryczne.
przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po pol., w niedziele święta od 11-1
6-go Sierpnia 1.
(Benedykta). Tel. 48-92. 69-8

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.

Od wtorku dnia 12-go lipca do poniedziałku 18 lipca włącznie

„Kochanka gwardzisty”
w 8-miu wielkich aktach.
W roli głównej:
Constance Talmadge.

ANONS! Następnym programem:
„Lukrecja Borgja”
Powiększona orkiestra.

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po pol., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po pol.

PIESEK
ratlerek, roczny sprzedam. Otrzymał na wystawie w Łodzi list pochwalny. Główna 32-4. 5215-5

SKLEP
piękny odstąpię (działalca staromiejska). Wiadomość: Piotrkowska 243, sklep spożywczy. 5217-2

„GIEŁDA PRACY”

MATURYZYSTKA
szuka kondycji na wieś podczas wakacji. — Przygotowuje dziewczynki do poprawek i egzaminów. Oferty sub. „Tanio” do Administracji „Głosu Polskiego”.

SAMODZIELNY
majster tkacki poszukuje posady. Ukończył szkołę tkacką i długoletnią praktykę. Oferty do administracji sub. „M. N.” 5178-2

CHŁOPIEC
potrzebny do terminu. Orla 23, Stolarnia. 5174-2

DO FRYZJERA
potrzebny pomocnik lub uczeń płatny z początkami. Napiórkowskiego 19. 5180-2

MASZYNISTKI
do fabryki gilz potrzebne od zaraz. Płać najlepsze ceny. „Bristol”, Zachodnia 66. 5204-2

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIE
składające się z 8 pokoi, z wszelkimi wygodami, w samym centrum miasta do wynajęcia od zaraz, Piotrkowska 86 5144-4

POKÓJ UMEBLOWANY
z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Kilińskiego 46, m. 5, fr. 1 p. 5218-1

POKÓJ UMEBLOWANY
do wynajęcia. Szkolna 33, m. 10. 5212-1

POKÓJ UMEBLOWANY
z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Orla 23, m. 21. 5210-5

ZAGUB. DOKUMENTY

JAN BARTOSIK
gubi dowód osobisty wydany w II-im kom. P. P. 5179-5

ZAGINEŁA
koncesja na sprzedaż uliczną na imię Jana Olczaka, zam. w Łodzi, ul. Sienkiewicza № 91. 5205-1

Pledy, walizy neses. podróż. **Firma** Oryginalne Punktrolery

„ZYGMENT”

Piotrkowska 67 **Naprzeciw Grand-Hotelu** Piotrkowska 67

Poleca:
Palta gabardinowe nieprzemakalne i gumowe (dam. i męsk.)
Płaszcz, przescieradła i kostjumy kąpielowe
Stale na składzie bogaty wybór:

TRYKOTAŻY
Pończoch Skarpetek Piłlowerów Rękawiczek Lasek Sweatrow Parasoli

Wykwintna bielizna męska oraz wszelka galanterja

Sprzedaż na asygnaty „Szatniówki” **UWADZE P. T. Klienteli polecamy nasz dział krawatów, mogący zaspokoić nawet najwybr. gusty.** Sprzedaż na asygnaty Banku Polskiego

Zakopane.
Pensjonat „ORAWA”
ul. Zamojskiego.
Doktorowej ABRUTINOWEJ
Willa słoneczna, skanalizowana, wszelkie wygody (łazienka), weranda słoneczna, kuchnia wykwińska, na żądanie dyetetyczna. Ceny przystępne. Szczegółowych informacji udziela: D-wa Abrutin, Zakopane. W Łodzi: Fiszerówna Cegielniana 27.

PIELEGNUJ CIE SKÓRE
MYDŁEM I KREMEM
HERBA
OBERMEYERA

WSZECHŚWIATOWO ZNANI OD KILKUDZIESIECIU LAT.
KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ.
A TAKŻE USUWAJĄ:
PIĘGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.
ŻADAĆ W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.
CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4865-38

ODDAM
na własność dziecko 8-10 miesięczne (dziewczynka). Wiadomość: Kilińskiego 185 Maczyński. 5205-1

ZAGUBIONO WEKSEL
in blanco 200-300 zł., podpisany Sz. Zalcberg, Łódź, Północna 21, zyro — Szmula Zalcberga. Ostrzeżenie się przed nabyciem. Wexsel unieważniony. —1

KUPNO I SPRZEDAŻ
SAMOCHÓD
6 osobowy sprzedam, lub zamienię na mniejszy. Sienkiewicza 25, mieszkanie 4. 5154-2

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za i firm zagranicznych o 100 procent drożej